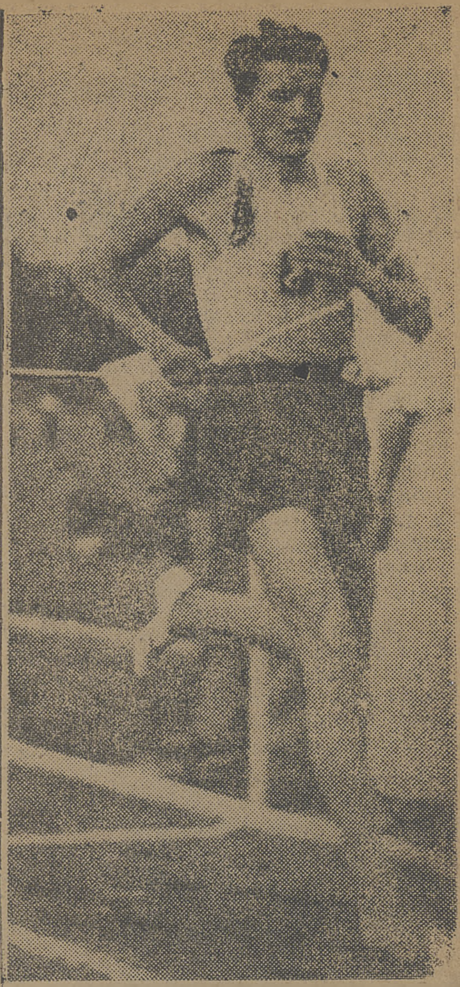
Cena 5 zł.

SPORT
TYGODNIK

Nr. 46 (69) Katowice, 15 lipca 1946 Rok II.



Najlepszy polski średniodystansowiec Staniszewski (Syrena Warszawa)

2-gie po wojnie a 21 z kolei mistrzostwa Polski na szosie

KLUJ MISTRZEM KOLARSKIM POLSKI NA ROK 1946

Koalicja kolarzy warszawskich pokonana. – Kolarz poznański zdobywa czerwoną koszulkę z Białym Orłem i nagrodę Premiera Osóbki Morawskiego. – Rzeźnicki wicemistrzem – Gabrych (Kraków) trzecim

Warszawa. W ubiegłą niedzielę odbył sie na szosie Warszawa—Radom — Warszawa wyścig kolarski o mistrzostwo Polski na rok 1946. po raz 21 z rzędu, a po raz drugi po wojnie. Na starcie stanęło 45 najlepszych kolarzy całej Polski. Niespodziewane zwycięstwo, tytuł mistrza i piękny puchar Premiera Osóbki Morawskiego zdobył poznaniak Kluj. Wicemistrzem został Rzeźnicki (Warszawa). Szczegółowe sprawozdanie z przebiegu wyścigu w relacji red. inż. Fr. Szymczyka zamieszczamy poniżej. Redakcja.

O godz. 9-tej rano na starcie na Okęciu stanęła czołowa stawka 45 najlepszych kolarzy polskich, aby po walce na 200 kilometrach wyłonić ze swojego grona mistrza Polski.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudziła ta impreza wsród zwolenników kolarstwa niech świadczy fakt, że na starcie w Warszawie zgromadziły się wielkie tłumy widzów. wzdłuż radomskiej szosy spotykało się bardzo liczne grupy ciekawych, a rekord pobił już Radom, gdzie na półmetek wyszło prawie całe miasto.

Kolarstwo jest więc sportem popularnym i wzbudzającym wielkie zainteresowanie. Dajmy tylko naszym zawodnikom dobre maszyny i możliwości treningowe, a przekonamy się, że i zagranica nie będzie dla nas taka straszna.

Start poprzedziły uroczystości wstępne. po czym na maszt wciągnięto flagę a kolarze i wszyscy zebrani odśpiewali hymn państwowy.

Następnie prezes PZK otworzył drugie po wojnie mistrzostwa kolarskie Polski, które miały przynieść niespodziewane zwycięstwo doskonałemu kolarzowi poznańskiemu Klujowi.

Koalicja warszawska została pokonana. Wg przewidywań przed wyścigiem mistrza upatrywano w jednym z kolarzy warszawskich. Faworytami byli Rzeźnicki, Napierała, Wójcik i Wiśniewski.

Stało się jednak inaczej; koszulkę z Białym Orłem przywdział w tym roku jeden z najbardziej zasłużonych naszych kolarzy należący przed wojną i obecnie stale do czołówki Kluj.

Zawodnika poznańskiego we wszystkich poprzednich wyścigach prześladował pech, który często odbierał mu pewne niemal zwycięstwo. W niedzielę pech przeniósł się na innych, a Kluj mimo jednego upadku potrafił zwyciężyć swoich rywali i przerwać taśmę jako pierwszy.

Punktualnie o godz. 9.20 następuje start. Z miejsca na czoło wysuwa się Bober i Motyka za nimi podążają Siemiński, Mnich i Wyderkiewicz. Tempo wyścigu bardzo ostre, po kilku kilometrach do tej czołówki dochodzi jeszcze Wójcik.

Pierwszym wypadkom na szosie ulegają Sobol, Vogt. Bukowski którzy odpadają od dalszej walki.

Do Tarczyna przyjeżdża pierwszy Wiśniewski i zdobywa nagrodę prezydenta tego miasta. Tuż za Wiśniewskim przyszedł Kluj.



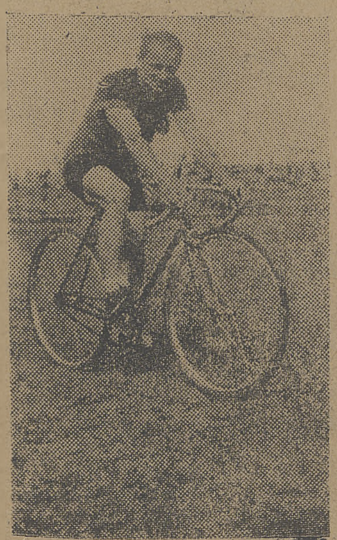
Napierała

Teraz obok dwóch pierwszych w skład czołówki wchodzą Wójcik, Motyka, Siemiński. Przejeżdżają oni pierwsi Grojec.

Przed Radomiem czołówka składa się już z 16 kolarzy

Na ulicy Głównej zaczyna się morderczy finisz. I tutaj także pierwszy jest Wiśniewski zdobywając nagrodę przezydenta miasta Radomia Drugim jest Kluj. trzeci Wandor.

(Dokończenie na str. 2-giej).

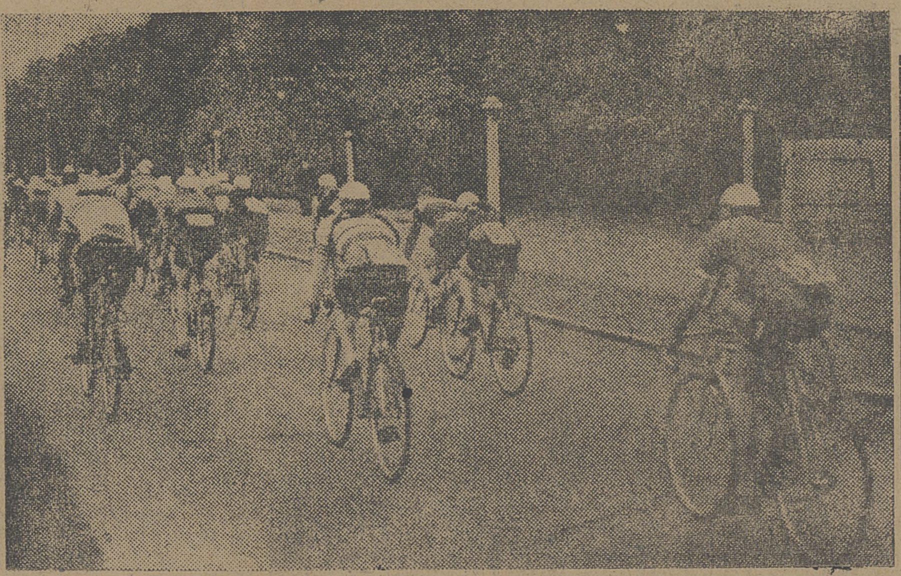


Rzeźnicki

Dziś w numerze:

1) Tabela 10-ciu najlepszych wyników lekkoatl.- — dr. Batowskiego
2) W przededniu rewii pływaków
3) Za czy przeciw lidze. Projekt KS Ruch
4) Zapomniany mecz
5) Kraków występuje z własnym projektem rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie Polski.
6) O czym się mówi w Krakowie. na Śląsku i w Warszawie
7) Wyniki z całej Polski

Zawodnicy na trasie wyścigu



Nie udał się rewanż drużynie Legii

Polonia (Warszawa)

mistrzem stolicy po zwycięstwie nad Legią 6:3 (4:2)

Warszawa. Derby piłkarskie stolicy zgromadziły na stadionie WP 12.000 widzów..

Tak jak i przed wojną walka dwóch miejscowych rywali wzbudziła wielkie zainteresowanie wśród sportowców warszawskich.

Święta wojna między najlepszymi zespołami piłkarskimi stolicy była w tym roku o tyle ciekawsza, że stawką meczu były mistrzowskie punkty i zadecydowały one w dużej mierze o tym, kto będzie rezprezentował stolicę w pierwszych po wojnie mistrzostwach Polski.

Pierwsze w tym roku spotkanie wygrała na ogół niespodziewanie Polonia 1:0. Aczkolwiek zwycięstwo było nikłe to jednak stanowiło nielada niespodziankę.

Legia w szeregach której grupują się czołowi piłkarze polscy uważana była za faworyta.

Stało się inaczej i tym razem doskonale usposobieni „poloniści" potrafili wygrać i to w stosunku dość wysokim udowodnili zarazem swoją wyższość i pełne uzasadnienie aspiracji do tytułu mistrzowskiego.

Pierwsze minuty gry mimo tego, że prowadzenie zdobyła Polonia ze strzału Przepiórki w 2 minucie, nie zapowiadały klęski wojskowych.

Z biegiem jednak czasu Polonia zaczyna coraz wyraźniej przeważać i w 25 min. Swicarz zdobywa drugą bramkę. Legia rewanżuje się przez Cyganika w 30 min.

Atak Polonii pracuje jednak sprawnie i doskonale usposobiony Sularz strzela dwie dalsze bramki dla swoich barw w 37 min.

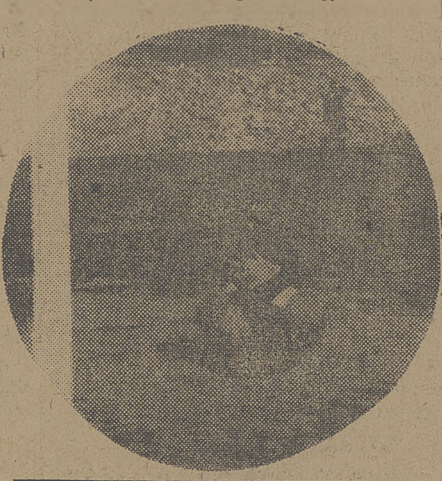
Zapowiada się na klęskę Legii. Stosunek bramkowy poprawia jednak w 40 min. Hawalewicz strzelając drugi punkt dla swoich barw.

Po zmianie stron Legia zaczyna dochodzić do głosu i atakować bramkę Polonii, w której jednak Borucz jest zawsze na miejscu. Legii w tym okresie czasu nie udaje się strzelić bramki. Natomiast czyni to Polonia zdobywając przez Wołosza piąty punkt.

W 3 minuty później Gierwatowski fauluje na polu karnym Kohuta i sędzia dyktuje rzut karny, który Cyganik zamienia na bramkę dla Legii.

Deszcz bramek jednak na tym się nie kończy w 14 min. Swicarz ustala wynik dnia strzelając szóstą i ostatnią bramkę dla Polonii.

Po meczu entuzjaści drużyny czarnych koszul sprawiają swoim pupilkom żywiołową owację. Mecz prowadził ob. Nowakowski dobrze.



AKS przegrywa w Bytomiu 6:3 Polonia (Piekary) — Ruch 3:3

POLONIA BYTOM — AKS CHORZÓW 6:3 (3:3)

Bytom. W spotkaniu towarzyskim mistrz A klasy grupy drugiej AKS z Chorzowa doznał przykrej porażki w spotkaniu z Polonią bytomską.

Do przerwy gra wyrównana. Po zmianie pól inicjatywę gry objęli gospodarze, którzy w tym okresie gry zdobyli dalsze trzy bramki.

W drużynie AKS-u bardzo słabo zagrało trio obronne oraz atak.

RUCH HAJDUKI — POLONIA PIEKARY 3:3 (3:0)

Hajduki. W spotkaniu o mistrzostwo klasy A grupy pierwszej Ruch uzyskał po pięknej grze zaledwie wynik remisowy z Polonią piekarską.

Gra szybka i interesująca. W pierwszej części gry Ruch miał lekką przewagę owocem czego były trzy kolejno zdobyte bramki.

Po przerwie gospodarze wyczerpani szybkim tempem gry w pierwszej połowie opadli z sił, oddając inicjatywę gry w ręce gości.

Z drużyny Ruchu wyróżnili się Wodarz oraz Cieślik w ataku, w Polonii Szafer w bramce oraz Cichy i Lizurek w ataku.

Bramki zdobyli dla Ruchu Cieślik dwie oraz Wolny jedną, dla gości Lizurek dwie i Cichy jedną. Zawodom przyglądało się ponad 3000 widzów.

LIGOCIANKA — GKS KRESY 2:2 (0:1)

Ligota. W spotkaniu towarzyskim Ligocianka mimo, że przez cały czas zawodów miała wprost rażącą przewagę, zadowolić się musiała jedynie wynikiem remisowym. W drużynie gospodarzy zawiódł atak, który nie wykorzystał szereg murowanych sytuacyj podbramkowych.

12.000 entuzjastów piłkarstwa w Poznaniu nie otrzymało odpowiedzi na pytanie

KKS czy Warta

będzie mistrzem Poznania na r. b.

Mecz niedzielny dał wynik 3:3 (2:1) — Rewanż za trzy tygodnie

Poznań (tel. wł.). Niedzielne derby piłkarskie Poznania z cyklu rozgrywek finałowych o mistrzostwo klasy A nie dały odpowiedzi na pytanie która z tych dwóch drużyn jest dziś lepsza w grodzie Przemysława.

Po na ogół równorzędnej grze mecz zakończył się wynikiem nie rozstrzygniętym 3:3. (Do przerwy prowadził KKS 2:1).

Warta przewyższała swojego przeciwnika lepszym poziomem technicznym. KKS ofiarnością całego zespołu starał się dorównać zielonym.

Mecz stał na bardzo wysokim poziomie, szczególnie w pierwszej połowie gry. Przebieg tego spotkania był bardzo wyrównany. Więcej pozycji podbramkowych miała Warta. Ataki KKS-u były jednak groźniejsze.

W zespole kolejarzy wspaniałą grą wyróżnił się bramkarz Skromny, który broniąc swojej świątyni dokazywał wprost cudów. Poza nim najlepszego swojego piłkarza miał KKS w Białasie.

Podporą Warty był doskonały w tym dniu Danielak na środku pomocy. W ataku najlepszy był Kaźmierczak a w obronie Dusik. **Bramkarz Jankowiak przechodzi wyraźny spadek formy** i pierwsza bramka padła przy wyraźnym jego współudziale.

W pierwszej części gry prowadzenie dla Warty w 16 min. zdobywa Kaźmierczak. Kolejarze rewanżują się dwoma bramkami, których strzelcami są w 20 min. Polka i w 21 Białas.

W drugiej połowie gra się zaostrza, szereg graczy doznaje kontuzji i na kilka minut opuszcza boisko. Jankowiaka w bramce zastępuje Szulc. Mimo tych licznych ofiar gra nigdy nie nosiła cech brutalności, a kontuzje były raczej dziełem przypadku.

Bramki w tej części gry zdobyli w 5 min. dla Warty Kaźmierczak z karnego.

W 28 minucie Smolski zdobywa prowadzenie dla zielonych i wydaje się że Warta zejdzie z boiska jako zwycięzca. **KKS nie rezygnuje jednak z walki i w 44 minucie Białas wyrównuje.**

OSTROVIA — ADMIRA 5:3 (3:1)

W drugim spotkaniu finałowym o mistrzostwo POZPN Ostrovia pokonała na własnym boisku Admirę, mając przez cały przeciąg spotkania wyraźną przewagę.

Bramki dla zwycięzców uzyskali: Lesiński 3, Młynarek 1 i Jegielski 1. Dla Admiry Kaczmarek i Skompski.

Jak Kluj zdobył tytuł mistrza Polski w kolarstwie szosowym na rb.

Na trasie Warszawa Radom -- Warszawa

Dokończenie ze str. 1-szej.

Znajdujący się 5 kilometrów za miastem półmetek osiągają kolarze w tej samej kolejności jak w czołówce.

Tu następuje krótki odpoczynek. Doskonale zorganizowane punkty zaopatrują kolarzy w napoje i żywność.

Następnie kolarze udają się w drogę powrotną.

Na 140 kilometrze Napierała inicjuje ucieczkę, którą likwidują Rzeźnicki i Kluj oraz Wiśniewski.

Na 10 kilometrze przed metą rzęsisty deszcz obiewa kolarzy strugami. Tempo wyścigu słabnie. Napierała dalej próbuje uciekać, jednak Kluj, Wiśniewski i Rzeźnicki są nadal czujni i natychmiast likwidują te próby.

Na szóstym kilometrze przed metą



Wójcik (Warszawa).

największy kandydat na zwycięzcę i mistrza Wiśniewski upada, kiereszuje sobie rower, sam doznaje potłuczeń, na leżącego wpada Kluj przewraca się także, ale prędko podnosi się i kontynuuje wyścig.

Wiśniewski jest w gorszym położeniu, jego rower doznał uszkodzeń.

Mistrz Polski z roku ubiegłego reperuje swą maszynę i po kilku chwilach rozpoczyna szaleńczą gonitwę. Udaje mu się dojść do czołówki przed metą, ale nie jest już w stanie wysunąć się na pierwsze miejsce.

Na 1,5 kilometra przed końcem biegu Rzeźnicki rozpoczyna finisz, Kluj jednak walczy z nim i wpada na metę jako pierwszy o 3/4 długości wygrywając wyścig w doskonałym czasie 5 godz. 57 sek. i zdobywając tytuł mistrza Polski.

Na drugim miejscu uplasował się Rzeźnicki, na trzecim tegoroczna nasza rewelacja Gabrych, (Kraków), dalej Wójcik i zeszłoroczny mistrz Wiśniewski.

Z kolei wpada na metę grupa kolarzy w zwartej masie.

Komisja sędziowska ma trudne zadania jak rozstrzygnąć ostateczną kolejność. Ostatecznie jednak po debatach kolarzy sklasyfikowano w sposób nast.:

1) Kluj (KKS Poznań) mistrz Polski — otrzymał nagrodę premiera Osóbki Morawskiego.
2) Rzeźnicki (KS Pocztowy) wicemistrz Polski — nagroda marsz. Roli Żymierskiego.
3) Gabrych (TC Kraków) — nagroda wicepremiera Gomulki.
4) Wójcik (KKS Orzeł) — nagroda wicepremiera Mikołajczyka.
5) Wiśniewski (RKS Sarmata) — nagroda mistrza Tkaczowa.
6) Siemiński (KS Elektryczność) — nagroda ministra Litwina.
7) Kapiak Józef (MKS) nagroda ministra Minca.
8) Wandor (RKS Legia (nagroda ministra Tkaczowa.
9) Napierała (RKS Sarmata) nagroda prez. Tołwińskiego.
10) Pietraszewski (DKS Łódź) nagroda PBP Orbis.
11) Motyka (RKS Legia).
12) Bański (RKS Sarmata).
13) Kudert (KS Pocztowy).
14) Wojcieszek (DKS).
15) Wyderkiewicz (Stomil).
16) Kudlak (KS Pocztowy).
17) Włodarczyk (Elektryczność).
18) Krzciński (Eektryczność).
19) Kaczmarek (KKS Poznań).

Wyścig ukończyło 24 zawodników. Specjalną nagrodę Polskiego Radia dla najbardziej pracowitego zawodnika na szosie zdobył Napierała. Nagrodą tą stanowi wspaniały radioodbiornik.

Tak zakończyły się drugie po wojnie mistrzostwa kolarskie Polski.

Przyniosły one wiele emocji, niespodziewanego zwycięzcę i potwierdzenie faktu, że stara przedwojenna klasa góruje nadal, aczkolwiek młodzież zaczyna wylaniać spośród siebie talenty na wielką miarę jeśli jako przykład damy tylko utalentowanego Gabrycha z Krakowa.

Zwycięstwo Kluja było ukoronowaniem **jego długiej i wielkiej pracy, było najpiękniejszą kartą jego kariery w której zawsze pech nie pozwolił mu wybić się na pierwsze miejsce wśród najlepszych w Polsce.**

Zawody kolarskie na Śląsku

Chorzów Batory. W przerwie meczu Ruch — Polonia Piekary rozegrane zostały na torze żużlowym zawody kolarskie a mianowicie: bieg amerykański parami 30 okrążeń toru (14,5 km) z 3 finiszami przy 10, 20 i 30 okrążeniu oraz bieg australijski 9 okrążeń toru. W biegu amerykańskim startowało 5 drużyn.

Zwyciężyła para Nowaczek — Glinka w czasie 22,38 sek., wygrywając po zacięciej walce wszystkie 3 finisze, zdobywając 15 punktów. Drugie miejsce zajęła para Wygleda — Ruranski z 12-ma punktami, trzecie miejsce para Anert — Paprocki 9 punktów.

Przeciętna szybkość 39,8 km.

W wyścigu australijskim startowało 9 zawodników, przy czym ostatni w każdym okrążeniu odpadał. Pierwsze miejsce uzyskał Glinka Chorzów przed Wygleda i Rurańskim.

DWUDNIOWY TURNIEJ PIŁKARSKI W CIESZYNIE

Cieszyn (tel. wł.). W ubiegłą sobotę i niedzielę rozegrany był w Cieszynie turniej piłkarski z udziałem miejscowego **Piasta, RKS Walcowni (Dziedzice) oraz kopalni Ludwików.**

W pierwszym dniu Piast zremisował z Walcownią 3:3 (2:2). Piast wystąpił w osłabionym składzie, pomimo tego uzyskać zdołał po ambitnej walce wynik remisowy. Bramki dla gospodarzy zdobyli: Połednik 2 i Burliga 1, dla Walcowni Mazub i śr. napastnik.

W drugim dniu kopalnia Ludwików pokonała niespodziewanie Piast 3:2 (2:2). Bramki dla gospodarzy uzyskał Połednik i Gangier, dla Ludwikowa lewoskrzydłowy i lewy łącznik.

RYMER — CUKROWNIA PRZEWORSK 5:1 (3:1)

Przeworsk. W Przeworsku bawił w ub. niedzielę leader śląskiej A klasy grupy pierwszej KS Rymer, który w spotkaniu towarzyskim odniósł zasłużone zwycięstwo nad ambitnie grającym zespołem cukrowni.

KS PIAST GLIWICE — ODRA OPOLE 4:1 (2:0)

Opole. W Opolu gościła najlepsza obecnie drużyna Śląska Opolskiego Piast Gliwice. Piast po bardzo ładnej stojącej na wysokim poziomie grze pokonał miejscowych, przeważając w zdecydowany sposób przez cały przeciąg spotkania.

KS BOLKO — KS LEOPOLIA OPOLE 1:1

Mecz odbył się w sobotę, gra wobec fatalnego rozmokłego terenu była w wy-

Znów tylko zawody to warzyskie drużyn A, B i C klasy

Z boisk piłkarskich Śląska

ZZK RYBNIK — ZZK SOSNOWIEC 4:3 (1:1)

Rybnik. W spotkaniu o puchar okręgu ZZK Katowice rybniczanie odnieśli cenne zwycięstwo nad ambitnie grającym zespołem ZZK Sosnowiec.

KS ORZEGÓW — KS KOP. 20 KATOWICE 4:1 (3:0)

Orzegów. Znajdująca się w doskonałej formie drużyna Orzegowa łatwo uporała się z górnikami katowickimi bijąc ich po pięknej grze w stosunku 4:1. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Batola dwie, Kokoszka i Pluta po jednej.

ŚLĄSK TARNOWSKIE GÓRY — LECHIA MYSŁOWICE 6:1 (2:1)

Tarnowskie Góry. Duży sukces odniosła drużyna śląska w spotkaniu towarzyskim, bijąc po interesującej grze dobry zespół Lechii mysłowickiej w stosunku 6:1. Bramki dla Śląska zdobyli: Osiny i Wolko po dwie oraz Drewniok i Stolrz po jednej.

URANIA — KOCHŁOWICE — PIAST PAWŁÓW 2:3 (0:1)

Kochłowice. Spotkanie dwóch mistrzów klasy C Uranii i Piasta z Pawłowa zakończyło się po niezwykle ciekawej walce niezasłużonym zwycięstwem Piasta. Bramki dla zwycięzców zdobył center ataku, dla pokonanych Eliasz i Furman po jednej. W przedmeczu rezerwa Uranii odniosła wysokie zwycięstwo 6:1 nad rezerwą Piasta.

KS BARBARA CHORZÓW — BYKOWINA 10:0 (4:0)

Chorzów. W spotkaniu towarzyskim górnicy kop. Barbara odnieśli wysoko cyfrowe zwycięstwo nad ambitnie grającą drużyną Orła z Bykowiny. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Babik 6, Michalik 2, Słas 1 i Szmajduch 1. W drużynie KS Barbara wyróżnili się Babik w ataku oraz Kasprzak w bramce.

KS DOM KULTURY — POCZTOWE PW KATOWICE 5:0 (3:0)

Ząbkowice. W spotkaniu towarzyskim KS Dom Kultury odniósł zasłużone zwycięstwo nad słabo grającym zespołem pocztowców katowickich. Łupem bramek podzielili się: Zialski trzy, Stefański i Skwara po jednej.

CZARNI CHROPACZÓW — AKS MIKOŁÓW 4:1 (2:0)

Chropaczów. Gra toczyła się przy stałej przewadze Chropaczowa. Bramki dla Chropaczowa zdobyli: Rabanda dwie, Bortasow i Szafranek po jednej.

RKS OŁOW STRZYBNICA — RKS KOP. KATOWICE 4:2 (3:1)

Strzybnica. W spotkaniu towarzyskim RKS Ołów odniósł cenne zwycięstwo nad groźnym zespołem górników katowickich. W pierwszej części lekka przewaga Strzybnicy w drugiej części gra na ogół wyrównana. Bramki dla Strzybnicy zdobyli: Pytlik dwie, Dworaczek i Pastuszka po jednej.

W przedmeczu rezerwa Strzybnicy uzyskała wynik remisowy z pierwszą drużyną.

K.S. POGOŃ KATOWICE — POLE ZACHODNIE, CHORZÓW 12:4 (3:2)

Katowice. Mecz szczypiórnaka pomiędzy Pogonią Katowice a Polem Zachodnim (Chorzów) przyniósł zwycięstwo Pogoni 12:4 (3:2).

Drużyny grały ostro ale fair. Lepszy atak Pogoni, grający ze swoimi najlepszymi graczami przedwojennymi zdołał mecz rozstrzygnąć na swoją korzyść.

Na wyróżnienie zasługują obaj bramkarze. Sędzia objektywny.

W dniach 3 i 4 sierpnia br. — celem spopularyzowania piłki ręcznej, urządzić kier. Pogoni turniej dla klubów zrzeszonych i niezrzeszonych.

RKS KLEOFAS 3:3 (1:2) RKS SPOŁEM KATOWICE —

SLAVIA RUDA — ZGODA BIELSZOWICE 3:0 (1:0)

Ruda. W spotkaniu towarzyskim Slavia odniosła zasłużone zwycięstwo nad dobrym zespołem Zgody Bielszowice 3:0.

Przez cały czas gry zaznaczyła się lekka „przewaga gospodarzy, dla których zwycięskie bramki uzyskali Szajbel Muszalik i Cieślik. Sędziował obiektywnie ob. Widera. Zawodom przyglądało się ponad 3 tysiące osób.

RKS KOP. KLEOFAS — RKS KOP. BOBREK 9;0 (4:0)

Katowice. Znajdująca się w doskonałej formie drużyna Kleofasu rozgromiła w spotkaniu towarzyskim A klasowy zespół Śląska Opolskiego RKS Bobrek w stosunku 9:0 Gra toczyła się przy stałej przewadze gospodarzy, dla których bramki zdobyli Szopa 3, Golec, Piatalewicz i Błaszczyk po dwa. Zawodom przyglądało się ponad tysiąc osób.

KS KOSTUCHNA — KOPALNIANY KS MYSŁOWICE 1:2 (0:1)

Kostuchna. W spotkaniu towarzyskim mistrz klasy C grupy 1-szej Kopalniany KS odniósł sensacyjne zwycięstwo nad A klasowym zespołem Kostuchny.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Batola siarz i Datka po jednej. Jedyną bramkę dla Kostuchny zdobył środkowy napastnik.

BBTS BIELSKO — ŚLĄSK ŚWIĘTOCHŁOWICE 2:1 (0:1)

Bielsko. W spotkaniu towarzyskim A klasowy zespół Śląska poniósł porażkę w spotkaniu z B klasowym zespołem Bielska, którego atak w dniu tym był wyjątkowo dobrze dysponowany

Garbarnia traci znów trzeci punkt tymczasem z Wieczystą

Mistrzostwa Krakowa w klasie A

przyniosły szereg niespodzianek

GARBARNIA TRACI DRUGI PUNKT W MISTRZOSTWACH

Kraków (tel. wł.). W meczach o mistrzostwo klasy A okr. krakowskiego uzyskano dzisiejszej niedzieli następujące wyniki:

WIECZYSTA — GARBARNIA 3:3 (2:1)

W meczu tym Garbarnia straciła już drugi punkt mistrzowski remisując z ambitnie grającym zespołem Wieczystej.

Bramki dla Garbarni zdobył w pierwszej połowie gry Górecki, po pauzie zaś Bystroń i Rakoczy.

Decydującą o remisie bramkę uzyskał dla Wieczystej z rzutu karnego Koba. Sędziował Rutkowski.

ZWIERZYNIECKI — ŁAGIEWNIKI 0:0

Leader II grupy, który przechodzi ostatnio wyraźny spadek formy zremisował z ambitną Łagiewianką.

Wynikiem tym umożliwił Zwierzyniecki wysunięcia się Cracovii na czoło tabeli.

BOREK — FABLOK 0:0
WISŁA — GROBLE 5:3 (3:0)

Drugie spotkanie powyższych zespołów było nadzwyczaj interesujące i tym razem przyniosło również zwycięstwo „czerwonym", dla których bramki uzyskali: Cholewa 4 i Gierg... a Grobli Trojan. Sędziował Bartyzel.

TARNOVIA — PODGÓRZE 3:1

Tarnów. W Tarnowie miejscowa Tarnovia zdobyła dalsze punkty bijąc Podgórze 3:1.

Doskonały wynik Kupczaka na zawodach kolarskich w ub. środę

Kupczak osiąga czas 12,4

Kraków (tel.) Koalicja krakowskich sekcji kolarskich tj. **Cracovii, KTK i RKS Legia** wznowiła w ub. środę na torze Cracovii popularne przed wojną tzw. „środówki" kolarskie, na razie w konkurencji lokalnej, w przyszłości jednakże zamierzające zaprosić najwybitniejszych kolarzy zamiejscowych z Warszawy, Łodzi, Poznania, Radomia i innych ośrodków kolarskich.

Pierwsza powojenna „środówka" była imprezą w całej pełni udałą, tak pod względem sportowym, jak i organizacyjnym. Ze względu na zbliżające się torowe mistrzostwa Polski 21 bm. **w Krakowie** (była to właściwie „próba generalna" krakowskich sprinterów).

W ramach meczu klubowego RKS Legia — Krakowskie Towarzystwo Kolarskie rozegrano 16 przedbiegów sprinterskich (każdy z każdym).

Najlepsze czasy uzyskał Kupczak (12,4 i 12,8), który intensywnie przygotowuje się do mistrzostw Polski i do rewanżowego spotkania ze swoim najgroźniejszym rywalem Jerzym Bekiem z Łodzi. Kupczak wygrał wszystkie biegi, w których startował.

Również jego kolega klubowy z Legii **Wandor** powtórzył sukces Kupczaka, uzyskując lepszy czas od 14 sek.

W ogólnej punktacji biegów lotności Legia zdobyła 13 punktów, KTK — 3. Z KTK Słonina odniósł dwa zwycięstwa, Musiał — jedno. W wyścigu z Kupczakiem osiągnął przypuszczalnie czas 13 sek. najlepszy po Kupczaku.

Z pozostałych konkurencji: Janik (Cracovia) wygrał bieg na 10 okrążeń toru z dwoma finiszami w czasie 7,46 min. przed Gizą (Legia) i Wróżlewiczem (Legia).

Drużyna Legii wygrała przy zapadających już ciemnościach bieg drużynowy na 10 okrążeń toru w czasie 5,28 przed KTK 5,42.

Zawody lekkoatletyczne w Bielszowicach dały szereg dobrych wyników

Bielszowice. KS. Huta Zgoda Bielszowice rozwijający coraz silniejszą działalność na polu lekkiej atletyki i wybijający się na czoło robotniczych klubów sportowych Śląska, zorganizował w ubiegłą sobotę zawody lekkoatletyczne z RKS Łagiewniki wygrywając to spotkanie w wysokim stosunku 70:30 pkt.

Z wyników osiągniętych na tych zawodach na uwagę zasługuje dobry wynik młodego oszczepnika Huty Zgoda Kozioła 52.40 m jako czwarty najlepszy tegoroczny rzut oszczepem oraz doskonałe wyniki miotacza **Siekla.** Osiągnął on w rzucie młotem drugi najlepszy po Kozubku rzut 42.80 m., a w dysku 37.52 m.,uzyskując ponadto dosyć dobre wyniki w pchnięciu kulą i oszczepie.

Wyniki techniczne zawodów przedstawiają się następująco:

100 m. — 1) Świątek (Zgoda) 12., 2) Korzekwa (Zgoda) 12.2; 200 m. 1) Świątek 25.7, 2) Korzekwa 26.6; 1500 m. 1) Wasielewski 4.44.5 (Zgoda), 2) Pallacz (Zgoda) 4.56;sztafeta 4 x 100 1) Zgoda 49.3, 2) Łagiewniki 51.8; sztafeta olimpijska 1) Zgoda 4.01.4, 2) Łagiewniki 4.21.6; skok wzwyż 1) Korzekwa (Zgoda) 1.55, 2) Kapinos (Łagiewniki) 1.55; skok w dal 1) Korzekwa 5.73, 2) Kopec (Zgoda) 5.71; kula 1) Siekiel (Zgoda) 10.45 m., 2) Kozioł (Zgoda) 10.36 m; dysk 1) Siekiel (Zgoda) 37.52, 2) Kozioł (Zgoda) 33.20; oszczep 1) Kozioł (Zgoda) 52.40 m., 2) Siekiel (Zgoda) 41.05; młot 1) Siekiel (Zgoda) 42.80, 2) Kopeć (Zgoda) 19.— m.

Piłka nożna w Zagłębiu Śl.-dąbr.

RKU SOSNOWIEC — POLONIA SOSNOWIEC 3:0 (2:0)

Sosnowiec. W meczu towarzyskim mistrz Zagłębia RKU Sosnowiec pokonał dobrą drużynę Polonii po ciekawej grze. **Bramki dla zwycięzców uzyskał Skwarek 2 i Leśniak 1.** W drużynie RKU wspaniałą grą wyróżnił się fenomenalnie broniący bramkarz Maj. Widzów około 3000. Sędzia Szczepaniak b. dobry.

RCKS CZELADŹ — RKS CZARNI SOSNOWIEC 1:0 (0:0)

Mecz był powtórzeniem unieważnionej przez ZOZPN poprzedniej rozgrywki o mistrzostwo. I tym razem zwycięstwo odniósł RCKS zapewniając sobie tym samym wicemistrzostwo Zagłębia. Czarni zagrali w tym spotkaniu bardzo ambitnie. Zawiódł jednak nieco atak nie wykorzystując szereg sytuacji.

RKS BĘDZIN — RKS Łagiewniki 2:1 (1:0)

Będzin. Drużyna RKS Łagiewniki gościła w ubiegłą niedzielę w Będzinie ulegając po pięknej i na wysokim stojącej grze w stosunku 2:1. U gości wyróżnił się bramkarz Tatus najlepszy gracz na boisku, który ochronił swą drużynę od znacznie większej porażki. Bramki dla zwycięzców zdobyli: Kozioł i Niewiara po jednej.

W przedmeczu rezerwa Łagiewnik pokonała rezerwę Będzina 3:2.

Mistrzostwa kieleckiej kl. A na finiszu

Życie sportowe Kielc

Kielce. Podobnie jak i w innych okręgach, tak i na terenie kieleckiego OZPN rozgrywki o mistrzostwo klasy A dobiegają końca.

W tej chwili na czele tabeli uplasowała się kielecka Tęcza, a za nią Granat ze Skarżyska. (mistrz Okr. warszawskiego na rok 1939), oraz Partyzant z Kielc.

Trzy te zespoły posiadają jednakowe szanse na zdobycie tytułu mistrza Okręgu.

Po ostatnich wynikach tabela A klasy kieleckiego OZPN-u przedstawia się następująco:

1) Tęcza Kielce	7	11	21:13
2) Granat Skarżysko	7	10	23:12
3) Partyzant Kielce	7	10	19:13
4) Ruch Skarżysko	7	6	17:13
5) KSZO Ostrowiec	6	3	7:13
6) SKS Starachowice	6	0	5:28

A oto wyniki jakie uzyskano ostatniej niedzieli w ramach rozgrywek o mistrzostwo kl. A.

GRANAT (Skarżysko) — PARTYZANT (Kielce) 3:2 (1:2)

Granatowi z trudem przyszło zwycięstwo, mimo, iż Partyzant wystąpił z dwoma rezerwowymi. Sędziował Chrabień.

TĘCZA (Kielce) — KSZO (Ostrowiec) 3:3 (2:2)

Faworyt mistrzostw Tęcza oddała jeden punkt drużynie KSZO, która okazała się zespołem ambitnym. Bramki dla Tęczy uzyskali: Żółciński 2 i Wójtowicz, dla KSZO Klimek 2 i Zetal. Sędziował słabo Nawrocki.

RUCH (Skarżysko) — SKS (Starachowice) 4:1 (2:0)

Ruch bawiąc w Starachowicach pokonał gładko gospodarzy, zarabiając dwa punkty i cztery bramki.

Ponadto w ostatnich dniach uzyskano na terenie kieleckiego OZPN następujące wyniki w meczach towarzyskich:

PARTYZANT (Kielce) — GROM (Radom) 4:2 (1:1)

Łatwe zwycięstwo Partyzanta, który miał przez cały czas mecz przygniatającą przewagę.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: — Kwiatkowski 2, Jung i Naporowski po jednej. Sędziował Nawrocki z Kielc.

GRANAT (Skarżysko) — GARBARZ (Radom) 3:1 (0:1)

Skarżysko. Granat musiał wydać ze siebie wszystko w meczu z radomskim Garbarzem aby odnieść zwycięstwo.

Na 20 min. przed końcem gry prowadziła jeszcze drużyna Garbarza 1:0. Sędzia Wiśniewski.

Mistrzostwa tenisowe Śląska

Gliwice. Na kortach tenisowych KS Piast w Gliwicach odbyły się mistrzostwa okręgu śląskiego z udziałem 42 zgłoszonych najlepszych w tej chwili tenisistów śląskich.

Po dwudniowych rozgrywkach do finału zakwalifikowali się w grze pojedyńczej panów **Bratek i Kończak**, w grze pojedyńczej pań **Poplawska i Mogilnicka**, w grze podwójnej **Bratek — Kończak i Kolcz — Wojciechowski**, a w grze mieszanej **Poplawska — Wojciechowski i Rudowska — Kończak.**

Finały rozegrane zostaną w poniedziałek dnia 15 bm.

Warta przegrywa w Szczecinie 1:0

Szczecin. Ub. niedzieli 17. 7. odbył się w Szczecinie tow. mecz piłkarski pomiędzy Wartą (Poznań) a szczecińskim PKS-em.

Warta przyjechała bez swych najlepszych zawodników biorących udział w meczu międzymiastowym o puchar gen. Kałuży i przegrała 1:0.

Sam mecz wywołał niezwykłe zainteresowanie w Szczecinie i zgromadził ponad 5000 widzów na boisku.

Mimo osłabionego składu poznaniacy mieli dużą przewagę i tylko dzięki konalej grze bramkarza Pocztowego KS Molgi uratowała się miejscowych od porażki. Jedyną bramkę dla zwycięzców strzelił Dixa.

Z PKS-u na wyróżnienie zasłużyli obok Molgi w bramce Gajda w pomocy oraz Stechecki w ataku.

Czytajcie czwartkowe wydanie „Sportu"

ZA CZY PRZECIW LIDZE PIŁKARSKIEJ

Zainteresowanie ankietą naszego pisma „Za czy przeciw lidze" osiągnęło naprawdę imponujące rozmiary.

W chwili obecnej możemy pochwalić się liczbą 5.356 odpowiedzi na naszą ankiete.

Wszystkie odpowiedzi są be wyjątku za reaktywowaniem ligi.

W numerze dzisiejszym zamieszczamy projekt KS Ruch Batory Chorzów w sprawie reaktywowania ligi. Autorem artykułu jest prezes klubu pięciokrotnego mistrza Polski inż. Sadłowski.

W numerze następnym SPORTU zgodnie z zapowiedzią zabierze głos znany w całej Polsce działacz sportowy, wielokrotny nasz repr. piłkarz dyr. Tadeusz Synowiec.

Inż. Marian Sadłowski (Prezes Ruchu). Byliśmy i jesteśmy zdania, że liga winna być w Polsce reaktywowana

Pięciokrotny mistrz piłkarski Polski – K. S. Ruch (Wielkie Hajduki) jest za utworzeniem dwóch lig

Kilka miesięcy zaledwie upłynęło od chwili kiedy byliśmy na Śląsku jedynymi obrońcami ligi piłkarskiej w Polsce.

Chciano skreślić w statucie PZPN paragrafy mówiące o lidze jako nieaktualne. Byliśmy i jesteśmy zdania. ze liga winna być wskrzeszona dla następujących przyczyn i powodów:

1) stworzenia spośród klubów A klasy. **grupy klubów najlepszych, stanowiących ekstraklasę piłkarską w Polsce,**

2) **uproszczenia systemu rozgrywek o mistrzostwo Polski** przez ograniczenie ich do grupy klubów ligowych. Kluby ligowe mające np. 18 rozgrywek mistrzowskich dysponują jeszcze czasem dla rozgrywek przyjacielskich z drużynami zagranicznymi lub krajowymi,

3) przez utworzenie ekstraklasy polskiej **dać bodziec do podniesienia poziomu w A klasie,** której 2 najlepsze kluby wchodzą co rok do ligi,

4) ze względu na tradycje jakie posiadają już w Polsce rozgrywki ligowe.

Wszyscy za ligą

Zarzuty stawiane lidze są zarzutami, które są równie słuszne przy systemie mistrzostw okręgowych. Jasnym natomiast jest, że Zarządy OZPN-ów nie są gorącymi zwolennikami ligi, bo liga tworzy eksterytorialny okręg, zatem kluby w znacznej mierze wychodzą spod ingerencji OZPN.

Dziś spotykamy już wielu zwolenników ligi, a brak jej przeciwników, ponieważ projektowany a nie przemyślany system rozgrywek okręgowych zawodzi. Jesteśmy już w połowie drugiego sezonu piłkarskiego a nie mamy widoków na wyłonienie mistrza piłkarskiego Polski.

Kwestię czy liga ma istnieć można według opinii świata sportowego w Polsce uważać za przesądzoną, pozostaje kwestia druga prawie równie ważna, kto ma wejść do ligi?

Postaramy się konkretnie odpowiedzieć na to pytanie.

Dwie ligi

Stworzyć ligę PZPN składającą się z 20 klubów, z tem że 10 tworzy ligę pierwszą (wyższą) i 10 ligę drugą (niższa). Co rocznie rozgrywają osobno obie ligi o mistrzostwo (mecz i rewanż).

Mistrz pierwszej ligi jest mistrzem Polski. Dwa ostatnie kluby pierwszej ligi przechodzą do drugiej, dwa pierwsze z drugiej przechodzą do pierwszej dwa ostatnie z drugiej wypadają z ligi aby w przyszłym roku brać udział w rozgrywkach. A klasy w swoim okręgu. Mistrzowie okręgów A klasy rozgrywają w grupach (jak dawniej) o wejście do drugiej ligi, z tem że dwa pierwsze wchodzą do drugiej ligi.

Kto do pierwszej kto do drugiej

Ligę pierwszą winny stworzyć kluby, które należały do niej w roku 1939 tj. Cracovia, Wisła, Polonia z Bytomia (zamiast Pogoni lwowskiej), Legia Polonia — Warszawa, Warta, AKS Ruch, Garbarnia i ŁKS.

Liga druga winna być stworzona z mistrzów okręgów względnie wicemistrzów, jeżeli mistrz jest w pierwszej lidze np Poznań (KKS), Pomorze, 2xŚląsk, Kraków, Łódź, Częstochowa, Opole, Zagłębie i Lublin względnie Radom.

W bieżącym roku ze względu na spóźnioną porę proponujemy rozegranie mistrzostw tylko w jednej kolejce na co potrzeba tylko 9 niedziel, przy czym boisko będzie wylosowane lub ustalone za obopólną zgodą przeciwników. W celu pokrycia kosztów przyjazdu goście partycypują odpowiednio wyżej przy podziale wpływów kasowych.

Za utworzeniem ligi większej przemawia fakt podciągnięcia się wielu drużyn miast mniejszych do poziomu drużyn dawniej ligowych. Aby jednak ułatwić rozgrywki o mistrzostwo i wyeliminować możliwie małą grupę klubów najlepszych należy podzielić na dwie ligi wyższa i niższa.

Ponieważ poziom drużyn pierwszej i drugiej ligi nie będzie bardzo różnic się, więc przewidujemy coroczną wymianę aż dwóch klubów tj. 20 proc. stanu. Fakt zaś że klub grający w A klasie nie może odrazu wejść do pierwszej ligi tylko wpierw do drugiej będzie skutecznym hamulcem przeciw chęci kaperowania zawodników za wszelką cenę. jak to ma nieraz miejsce w okresie kiedy zawodnicy wracający do kraju są kaperowani wbrew swoim przynależnościom klubowym sprzed wojny.

Dlaczego tak jak w 1939 r.

Co do proponowanego przez nas składu ligi, uważamy że w pierwszym rzędzie ligę tworzyć winny kluby, które były w lidze w roku 1939. Jest to chyba zupełnie oczywiste skoro nawiązujemy do roku 1939, tym bardziej, że stoją one i dziś na czele naszego piłkarstwa.

Jak wyżej zauważyliśmy winny wejść do ligi także kluby, które podciągnęły swój poziom piłkarski i dziś w swych okręgach zajmują czołowe miejsce. Sprawa zaszeregowania tych klubów winna być rozstrzygnięta decyzją PZPN, ponieważ brak już czasu na eliminację, a eliminacje systemem pucharowym nie przedstawiają w wypadku eliminowania 10 klubów żadnej wartości.

Fakt zdobycia mistrzostwa w swoim okręgu też nie jest dostateczną legitymacją do wejścia do ligi, bo są okręgi w których 10 z rzędu drużyna jest lepsza od pierwszej w innym okręgu, a zadaniem naszym jest stworzenie ligi składającej się z najlepszych klubów, a nie stworzenia reprezentacji wszystkich okręgów.

Podając nasz projekt pod dyskusję wyrażamy uznanie Redakcji Sportu za podjęcie dyskusji na tak ważny i gorący temat, jakim jest stworzenie ligi PZPN-u.

inż. Marian Sadłowski.
K. S. Ruch

O CZYM się MÓWI w Krakowie?

W najbliższych dniach wyjeżdża do Warszawy delegacja KOZPN-u w osobach prezesa mgr. Filipkiewicza i przewodniczącego WG i D mgr. Pirożyńskiego, która przedłoży zarządowi PZPN-u memorandum Krakowskiego OZPN-u w sprawie odwołania się Cracovii od uchwały KOZPN-u zawieszającej w urzędowaniu prezesa Cracovii dyr. Żura i sekretarza Cracovii por. Dziubanowskiego

* * *

Warszawski OZPN odwołał w ub. piątek telegraficznie zawody o puchar śp. Józefa Kałuży Kraków — Warszawa, które miały się odbyć 21 bm. w Warszawie, bez podania jednakże bliższych motywów.

* * *

Krakowski OZPN ukarał 3-letnią dyskwalifikacją zawodnika KS Groble — Antoniego Ogrodzińskiego za czynne znieważenie sędziego liniowego (kopnięcie) oraz za nieposłuszeństwo wobec sędziego głównego na zawodach o mistrzostwo klasy A: Dębnicki — Groble w dniu 19 maja br.

* * *

Wyścig kolarski Kraków — Katowice— Kraków odbędzie się w dniu 4 sierpnia, organizowany przez Krakowski Klub Cyklistów i Motorzystów. Do wzięcia udziału w wyścigu zaproszeni zostali wszyscy najwybitniejsi szosowcy polscy.

* * *

Znani piłkarze Tarnovii Kokoszka i Rojk otrzymali surową naganę od KOZPN-u za zwracanie uwagi sędziemu na zawodach Tarnoovia — Groble w dniu 9 czerwca br.

Prace przygotowawcze Krakowskiego OZLA do Mistrzostw Polski, które odbędą się w Krakowie we wrześniu br. są już w pełnym toku. Olbrzymia ta impreza, w której weźmie udział około 200 zawodniczek i zawodników z całej Polski, będzie niewątpliwie punktem kulminacyjnym sezonu sportowego w Krakowie.

* * *

W dniach 21 i 22 bm. odbędzie się w Zakopanem „Święto sportowe" tamtejszej Wisły. W programie są: zawody lekkoatletyczne, pływackie i 2 mecze piłki nożnej z udziałem krakowskiej Wisły.

o czym MÓWI STOLICA

Do WKS Legia podpisał zgłoszenie znany przed wojną piłkarz Pogoni lwowskiej Jedynak, repatriant z ZSRR. Jedynak grał ostatnio w ligowej drużynie Związku Radzieckiego - Dynamo Kijów. Jedynak jak wiadomo grał na pozycji pomocnika, obecnie występować on będzie w ataku.

* * *

W mistrzostwach gier sportowych Wyższych Uczelni stolicy pierwsze miejsce w siatkówce zdobyła Politechnika przed SGH Wawelbergiem i ANP w koszykówce 1) Politechnika 2) SGH 3) Szkoła Wawelberga.

OBÓZ PIŁKARSKI PUWF-u

Warszawa. Wobec zaobserwowanego niskiego poziomu stanu piłki nożnej w kraju. Państwowy Urząd WF i PW orgaznizuje w dniach od 29. VIII. br. do 24. VIII rb. specjalny obóz piłkarski, który obejmie kurs dla 40 przodowników oraz kurs dla 80 juniorów z całej Polski.

PRZECIWKO SAMOWOLNEMU SPROWADZANIU DRUŻYN ZAGRANICZNYCH

Warszawa. Państwowy Urząd WF i PW komunikuje, że przeciwko wszystkim organizacjom, klubom i związkom, które samowolnie bez zezwolenia Państwowego Urzędu WF i PW i Ministerstwa Spraw Zagranicznych sprowadziły do Polski zespoły zagraniczne — **będą wszczęte dochodzenia.**

W przyszłości, żaden zespół zagraniczny, który nie uzyska zezwolenia PUWF-u i MSZ — nie będzie do kraju wpuszczony, a klub lub związek, sprowadzający wymieniony zespół — będzie automatycznie zawieszony, aż do czasu przeprowadzenia dochodzenia.

W związku z tym Państwowy Urząd WF i PW jeszcze raz przypomina, że prośby na wyjazd naszych zawodników, jak również prośby o pozwolenie sprowadzenia zawodników zagranicznych do Polski. muszą być przedłożone na 4-ry, a najmniej na 3-y tygodnie przed terminem do MSZ w drodze służbowej przez PUWF.

Podania przedłożone w terminie późniejszym — nie będą rozpatrywane.

Trzecie zwycięstwo Wisły w mistrzostwach Kr. Kl. A

Na froncie piłkarskim Krakowa

Terminarz rozgrywek w kl. A Kr. OZPN-u — rozgrywki zostaną ukończone 25 sierpnia

Kraków (tel.). W ub. czwartek Wisła odniosła trzecie z kolei zwycięstwo w mistrzostwach klasy A, pokonując na boisku Cracovii Podgórze 3:0 (2:0). Po ciekawej i interesującej grze, zwłaszcza do przerwy, kiedy Podgórze chwilami było zupełnie równorzędnym przeciwnikiem.

W pierwszych 30 minutach gry obydwie strony nie wyzyskały dogodnych sytuacji podbramkowych, dopiero 32 i 34 min. przyniosły Wiśle dwie bramki. zdobyte przez **Cholewę** z wypracowania doskonale grającego **Artura.** Najpiękniejsza bramka dnia padła w 6 min. po pauzie ze strzału **Giergiela.** ustalająca zarazem wynik zawodów **Wisła nie wykorzystała rzutu karnego egzekwowanego przez Jurowicza.** Bramkarz Podgórza Nycz uratował swą drużynę od wyższego wyniku. Sędziował p. Sadzik bardzo dobrze. Widzów około 3 tysiące.

* * *

Terminarz pozostałych spotkań o mistrzostwo klasy A KOZPN-u przedstawia się następująco:

18 lipca: Garbarnia — Wieczysta i Wisła — Borek,

21 lipca: Dąbski — Łobzowianka, Bocheński — Zwierzyniecki, Sandecja — Prokocim na Boisku Tarnovii, Groble — Dębnicki.

25 lipca: Garbarnia — Łobzowianka, Łagiewianka — Cracovia, Wisła — Dębnicki.

28 lipca: Cracovia — Korona, Bocheński — Garbarnia, Dąbski — Wieczysta, Wisła — Tarnovia.

1 sierpnia: Dąbski — Garbarnia. Wisła — Podgórze,

4 sierpnia: Chełmek — Garbarnia, Wisła — Fablok, Dębnicki — Tarnovia. Cracovia — Sandecja, Korona — Zwierzyniecki.

11 sierpnia: Sandecja — Bieżanowianka, Garbarnia — Chełmek, Fablok — Tarnovia.

25 sierpnia: Tarnovai —Wisła. Wylosowane terminy są ostateczne i żadne prośby o przesunięcie uwzględniane nie będą.

Imponujace rozmiary ankiety TYGODNIKA SPORTU 5.356 odpowiedzi wszystkie za reaktywowaniem ligi

Co piszą nam czytelnicy

W ślad za znanymi działaczami „weteranami", którzy dawno pożegnawszy się z boiskiem nie przestali dziś dbać o poziom i klasę naszej piłki nożnej przysyłając swoje wypowiedzi na temat ligi, napływają codziennie do naszej redakcji setki listów od czynnych obecnie sportowców, reprezentujących najwyższą klasę naszego footbalu.

Dotychczas z bardziej znanych nazwisk znaleźliśmy wśród sterty listów pozytywne odpowiedzi **Legutki, Gendery, Giergiela i wielu innych.**

Nierzadko spotykamy odpowiedzi Czytelników, pisane „na gorąco", ze serca z buńczucznymi wykrzyknikami „niech żyje liga" itp.

Z treści i formy tych listów wynika, że w jednym szeregu za utworzeniem extraklasy naszego piłkarstwa głosują starzy bywalcy boisk, doświadczeni działacze sportowi, zapaleni kibice, młodzi chłopcy pochłaniający z zapartym oddechem każdą linijkę sportowych gazet.

Tad. Giergel, Bytom pisze między innymi: „Na ankietę w sprawie reaktywowania ligi piłkarskiej wypowiadam się za ligą. Jestem byłym piłkarzem, grałem przez 15 lat w A-klasowych drużynach piłkarskich Krakowa. Uważam, że tylko liga może doprowadzić nas do podniesienia formy naszych drużyn, gdyż niestety obecnie daleko nam do przedwojennego poziomu."

Mieczysław Drabik-Kraków, Ludwinowska 18, odpowiadając na naszą ankietę pisze: „W zupełności popieram ogólne zdanie o konieczności reaktywowania ligi, gdyż tylko ten system rozgrywania mistrzostw może przyczynić się do przywrócenia klasy naszego piłkarstwa. Dlatego też sprawa reaktywowania ligi jest nie tylko konieczna, ale winna być przeprowadzona jak najrychlej."

— „Jestem za jak najszybszym stworzeniem ligi, gdyż w przeciwnym razie obniży się poziom naszego piłkarstwa — pisze **Słowiński Wiesław z Częstochowy.**

Komenda Hubert, Katowice, Dębowa 28, pisze nam w odpowiedzi:

„Odpowiadając na ankietę „Sportu" za czy przeciw lidze. można dać tylko jedną jedyną odpowiedź, a jest nią „ZA". Na pewno więcej emocji da nam mecz drużyn ligowych, niż np. doskonałej drużyny AKS z nieodpowiednim partnerem z Grajdołka, nie mówiąc już o poziome, który katastrofalnie może się obniżyć."

Przychodzą do nas listy i z Podkarpacia.

„Piszę z daleka, aż z Podkarpacia, aby się przyłączyć do tych, którzy naprawdę walczą o dobro piłkarstwa polskiego. Jestem za reaktywowaniem ligi, i to w jak najszybszym czasie." Autorem tego listu jest **ob. Wójcik Marian ze Strzyżowa.**

Wzruszającym był moment, kiedy czytaliśmy zbiorowy list czytelników z Chorzowa, którzy nie mogąc odpowiedzieć każdy z osobna, przysłali nam wspólną swą odpowiedź, chcąc, by polska piłka nożna znów jak niegdyś zaczęła odgrywać przodującą rolę w Europie. **Podpisani:** Figiel Paweł, Maksym Paweł, Olek Jerzy, Kloska Edward, Woźny Ryszard, Trochowski Jan, Ślusarek Jan, Gmyrek Stanisław, Wenzel Józef, Bienia Adam, Szypkarski Piotr, Mikołajczyk Józef, Śliwa Zygmunt, Szuk Roman, Złobiński Józef.

Jan Doliniak z Cieszyna, sędzia okręgowy, pisze m. in.: **„Każdy, komu polski sport piłkarski leży na sercu i chciałby widzieć stale podnoszący się poziom naszych czołowych drużyn, powinien odpowiedzieć „za ligą".**

Niemożliwe stają się już te mecze naszych najlepszych jedenastek z klubami, które mają bardzo małe pojęcie o sztuce piłkarskiej. Czy to wpłynie na podniesienie poziomu naszego piłkarstwa? Na pytanie to, uważam, nie potrzeba dawać odpowiedzi.

Jakąż bowiem korzyść odnieść może np. twarda, bojowa, wysoko podciągnięta Wisła w walce z Bieżanowianką czy Łagiewianką? Oczywicie o korzyści mowy być nie może, bo i kasowo mecze takie pozostają daleko w tyle poza ligowymi, które emocjonują nie tylko publiczność, ale i samych graczy zmuszają do największego wysiłku i wykazania ambicji

— **„Dlaczego należy reaktywować ligę — pod takim tytułem zaczyna uzasadniać swą odpowiedź mieszkaniec Sosnowca, Patola Józef.**

— „Odpowiedź na to pytanie jest prosta, gdyż tylko tą drogą prowadzone rozgrywki piłkarskie o tytuł mistrza pozwolą nam na podniesienie zaniedbanego podczas sześcioletniej przerwy poziomu polskiego piłkarstwa. Rozgrywanie spotkań z drużynami o ustalonej marce i dobrej technice doprowadzi do polepszenia się z dnia na dzień techniki jak również i innych czynników, umożliwiających w konsekwencji zapoznanie się z przeróżnymi tajnikami gry w piłkę nożną. **A zatem należy stworzyć ligę dla podniesienia poziomu gry, dla szkolenia zawodników w grze fair oraz dla szerokiego zainteresowania piłką nożną polskiej publiczności".**

Dyszlewski Wacław z Rybnika pisze: „Jestem echem najbardziej na południe położonego zakątka Śląska. My wszyscy jesteśmy za reaktywowaniem ligi. Zainteresowanie rozgrywkami ligi piłkarskiej przewyższy na pewno o 100 proc. frekwencję dzisiejszych meczów A-klasowych".

Bez ligi piłkarskiej nie ma mowy o podniesieniu poziomu polskiego piłkarstwa. Liga w Polsce jest konieczna" — **pisze G. Kurpas z Łazisk Górnych.**

Witold Wolski, Częstochowa: „Bez ligi brak naszym piłkarzom ochoty do osiągnięcia czegoś wielkiego, a tym jest właśnie liga. Liga daje silne podstawy finansowe, wpływa na pracę pozwala na szkolenie coraz to nowych kadr juniorów".

Król Stanisław Katowice w ten sposób odpowiada na naszą ankietę: **„Jako dawny sportowiec jestem bardzo zainteresowany obecnymi rozgrywkami piłkarskimi i dochodzę do wniosku. że obecny system rozgrywek jest tylko wielką fikcją i obniżeniem poziomu".**

Dudek Włodzimierz Sosnowice pisze między innymi: „Obecny system rozgrywek A klasowych to młócka, odrabianie pańszczyzny, która powoli wchodzić zaczyna w stadium jakby apatii. Tak jak w każdym człowieku drzemie jakieś ukryte dążenie osiągnięcia stanowiska w społeczeństwie tak i klub czy piłkarz uważa za obowiązek zdobycie klasy, klasy najwyższej, a tą właśnie jest liga piłkarska". (J.J)

Dalszy ciąg wypowiedzi naszych sportowców w następnym numerze Sportu.

Piłka nożna w Warszawie

ZNICZ WYGRYWA Z MARYMONTEM 1:0

SYRENA — ZRYW 0:0

Warszawa. W ub. tyg. rozegrane zostały w Warszawie dwa mecze z cyklu rozgrywek o mistrzostwo warszawskiej kl. A. grupy II-giej.

W pierwszym spotkaniu **Marymont przegrał niespodziewanie ze Zniczem 0:1** (0:1) po przygniatającej przewadze przez cały okres gry. Jedyną bramkę dnia strzelił w 2 min. Zawiślak.

Na skutek porażki Marymontu, Grochów wydatnie wzmocnił swą pozycje leadera grupy II-giej.

W drugim meczu ZRYW Mokotów zremisował z Syreną 0:0, tracąc zwycięstwo na skutek mylnego orzeczenia sędziego Łazarowicza nie uznającego strzelonej prawidłowo bramki.

Po tych meczach na czele tabeli gr II-giej znajduje się Grochów mając na 10 gier 14 pkt. 2) Marymont 9 gier 11 pkt. 3) Syryna 11 gier 10 pkt. 4) Znicz 9 gier 9 pkt.

MECZ PŁYWACKI AZS — CRACOVIA

Kraków (tel.) W dniu 10 bm. odbył się na stadionie miejskim w Krakowie mecz pływacki II i III klasy pomiędzy drużynami Cracovii i AZS. **W punktacji ogólnej wygrał AZS 142 pkt. przed Cracovią 122 pkt.**

TABELA 10-ciu NAJLEPSZYCH WYNIKÓW LEKKOATLETYCZNYCH UZYSKANYCH w r. b.

w opracowaniu dr. Batowskiego



100 m.		200 m.		400 m.		800 m		1500 m		5000 m		10.000 m.		4×100 m.	
Danowski (Bdg)	11,1	Danowski (Bdg)	22,8	Piaskowy (Krak)	51,9	Staniszewski (Wr)	1,56,0	Staniszewski (War)	4,12,7	Kurpessa (Łódź)	15,56,2	Widuła (Częst.)	32,19,1	Cracovia Kraków	46,2
Rutkowski (Pozn)	11,2	Dunecki (Toruń)	23,5	Puzio (Kraków)	52,6	Błotny (Elbląg)	2,03,8	Niekrasowski (Plesz)	4,15,2	Dzwonkowski (Wł)	16,02,0	Jastrzębski (Krak)	35,28,5	Syrena Warszawa	47,2
Lipowski (Łódź)	11,2	Mach (Gdańsk)	23,5	Staniszewski (War)	53,0	Feryniec (Krak)	2,04,7	Kurpessa (Łódź)	4,20,2	Jurzak (Śląsk)	16,02,6	Więcek A. (Krak)	36,10,8	HKS Bydgoszcz	47,3
Buhl Z. (Bdg)	11,3	Buhl Z. (Bdg)	23,6	Mach (Gdańsk)	53,2	Żołądź (Krak)	2,04,8	Feryniec (Krak)	4,21,3	Kielas (Gdańsk)	16,08,0	Więcek E. (Krak)	36,29,5	AZS Kraków	47,3
Filipek (Krak)	11,3	Filipek (Krak)	23,6	Piluch (Warsz)	53,8	Mirowski (Łódź)	2,05,5	Wideł (Krak)	4,23,2	Wierkiewicz (Poz)	16,09,6	Cegielski (Krak)	37,31,2	Wisła Kraków	47,6
Puzio (Krak)	11,4	Jaraczewski (Łódź)	23,6	Komassa (Pozn)	54,0	Łapiński (War)	2,05,6	Widerski (Krak)	4,23,7	Półtorak (Łódź)	16,16,2	Klocek (Krak)	39,00,2	Pogoń Katowice	48,0
Jaraczewski (Łódź)	11,4	Matros (Śląsk)	23,9	Danielak (Śląsk)	54,6	Świniarski (Sz)	2,06,2	Gmyrek (Śląsk)	4,24,9	Osztolski (Łódź)	16,16,6	Kurek (Poznań)	39,04,0	ŁKS Łódź	48,0
Kusza (Pozn)	11,5	Świętek (Śląsk)	24,0	Żołądź (Krak)	54,7	Kurpessa (Łódź)	2,07,0	Szyperski (Bdg)	4,25,0	Osiński (Bdg)	16,19,8	Wochelski (Pozn)	39,06,0	Warta Poznań	48,2
Dunecki (Toruń)	11,5	Piaskowy (Krak)	24,1	Cholewa (Krak)	54,7	Szarowski (Bdg)	2,07,2	Kwapień (Krak)	4,25,2	Wirkus (Sz)	16,25,0			AKS Chorzów	48,2
Grzanka (Bdg)	11,5	Lipowski (Łódź)	24,2	Szarowski (Bdg)	55,0	Nieroba (Śląsk)	2,07,5	Nieroba (Śląsk)	4,25,5	Jastrzębski (Krak)	16,30,6			Brda (Bydgoszcz	48,5

Kula		Dysk		Młot		Oszczep		Skok w dal		Skok wzwyż		Trójskok		Tyczka	
Gierutto (Warsz.)	15,29	Gierutto (War)	43,81	Kozubek (Śląsk)	49,07	Mikrut Fr. (Bdg)	56,70	Kuźmicki (Łódź)	6,57	Gregor (Śląsk)	1,78	Kuźmicki (Łódź)	13,30	Morończyk (Krak)	3,60
Łomowski (Gdańsk)	14,45	Łomowski (Gdańsk)	42,73	Siekel (Śląsk)	42,80	Gierutto (War)	55,50	Pieńkowski (War)	6,50	Hofmann K. (Pozn.)	1,77	Skawina (Krak)	13,22	Mucha (Śląsk)	3,40
Priwer (Łódź)	14,10	Kuźmicki (Łódź)	41,26	Więckowski (Bdg)	41,37	Szendzielorz (Śl)	52,54	Borodziuk (Biał)	6,47	Gierutto (War)	1,76	Kuczyński (Łódź)	12,82	Cierpisz (War)	3,40
Adamczyk (Wrocł)	13,50	Hofmann K. (Pozn)	40,66	Masłowski (Bdg)	41,27	Kozioł (Śląsk)	52,40	Kusza (Poznań)	6,44	Zwoliński (War)	1,76	Adamczyk (Wrł)	12,64	Frost (Gdańsk)	3,32
Pieńkowski (War)	12,99	Jaworski (Radom)	39,60	Zingler (Śląsk)	40,85	Rybczak (Łódź)	51,86	Chmiel J. (Śląsk)	6,41	Puzio (Kraków)	1,75	Antczak (Wrocł)	12,55	Szendzielorz (Śląsk)	3,30
Hofmann K. (Pozn)	12,90	Grzelski (Łódź)	38,67	Stańczyk (Śląsk)	37,71	Sobański (Gdań)	51,66	Rosłan (Warsz)	6,30	Skawina (Kraków)	1,75	Choma (Śląsk)	12,50	Leitgeber (Gdańsk)	3.30
Zieleniewski (Gda)	12,71	Słowik (Kraków)	38,21	Kiełpikowski (Bdg)	37,40	Białowąs (Gdańsk)	49,30	Adamczyk (Wrocł)	6,25	Dąbrowski (Gdańsk)	1,75	Pieńkowski (War)	12,49	Grohman (Biał)	3.30
Grzelski (Łódź)	12,67	Adamczyk (Wrocł)	38,00	Segiet (Śląsk)	37,32	Chmiel (Śląsk)	49,14	Andrzejkiewicz (W)	6.25	Adamczyk (Wrocł)	1,74	Serafini (Krak)	12,46	Majcherczyk (Śląsk)	3.30
Słowik (Krak)	12.43	Siekel (Śląsk)	37,52	Karwat (Śląsk)	37,00	Szelest (Bdg)	48,96	Skawina (Krak)	6,22	Dręgiewicz (Krak)	1,72	Maciaszczyk (Łódź)	12,12	Kurdelski II (Bdg)	3,24
Jabłoński (Łódź)	12,27	Śmigielski (War)	37,50	Sobecki (Toruń)	36,85	Abramowicz (War)	48,61	Gierutto (War)	6,21	Brzozowski (Kielce)	1,72	Murławski (Śląsk)	12,12	Kurdelski I (Bdg)	3,20

110 m płotki		400 m. płotki		4 x 400 m	
Haspel (Kraków)	16,2	Puzio (Kraków)	59,5	Wisła Kraków	3,42,3
Gierutto (War)	16,5	Haspel (Krak)	1,02,0	Cracovia Krak.	3,45,0
Skawina (Krak)	17,2	Luther (Krak)	1,04,7	AZS Kraków	3.49,5
Maciaszczyk (Łódź)	17,2	Maciaszczyk (Łódź)	1,04,8	Syrena Warszawa	3,50,8
Oszast (Krak)	18,3	Dotzauer (Krak)	1,05,0	HKS Kraków	3,52,2
Vorreiter (Śl)	18,4	Dróżbiak (Krak)	1,05,5	Skra Warszawa	3,54,2
Schmiedtke (Łódź)	18,5	Vorreiter (Śląsk)	1,06,1	Warta Poznań	3,56,4
Dróżbiak (Krak)	19,0	Sękowski (Krak)	1,07,3	Halniak Maków	4.03,2
Kuśnierski (Pozn)	20,3	Dudek (Krak)	1,07,8		
Ryd (Poznań)	20,5	Skowroński (War)	1,08,0		

Katowice. Jesteśmy już po pierwszych eliminacjach przed Oslo, które miały być przełomowym momentem w tegorocznym sezonie lekkoatletycznym i przynieść rewelacyjne zmiany w tabeli 10-ciu najlepszych wyników.

Eliminacje warszawskie nie przyniosły rewelacji

Niestety fatalna pogoda i zły stan bieżni a zwłaszcza rzutni stadionu warszawskiego wpłynęły ujemnie na wyniki. Piękne i zażarte walki naszych najlepszych obecnie lekkoatletów nie przyniosły więc spodziewanej gruntownej poprawy poziomu polskiej lekkiej atletyki.

Niemniej w wielu konkurencjach pojedynki starszych zawodników z silnie reprezentowaną na zawodach grupą młodej generacji lekkoatletów spowodowały ogólną poprawę tabeli i to nawet poważną, **świadczącą** z jednej **strony** o usilnej pracy niektórych zawodników nad poprawą swej formy **a** z drugiej o coraz bardziej wyrównującym się wzwyż poziomie przeciętnym.

Danowski bezkonkurencyjny

Po dłuższym zastoju nastąpiła przede wszystkim poprawa w sprintach. W biegu **na 100 m** nie osiągnięto wprawdzie godnych uwagi wyników wobec fatalnej pogody w jakiej odbywała się ta konkurencja, ale za to w **biegu na 200 m** następnego dnia bezkonkurencyjny

DANOWSKI UDOWODNIŁ SWOJĄ WYŻSZOŚĆ

nad całą wyborową stawką sprinterów, ustalając najlepszy tegoroczny i powojenny wynik na tym dystansie **22,8** sek. Na dalszych miejscach uplasowali się wiele obiecujący młodzi sprinterzy Mach (Gdańsk), Filipek (Kraków) i Jaraczewski (Łódź) z dobrymi czasami 23,5 i 23,6 sek. Ogólna poprawa i wyrównanie poziomu tej konkurencji jest już nareszcie zupełnie wyraźne.

Spodziewana dalsza poprawa wyników w biegu na 400 m nie nastąpiła i to pomimo zaciętego pojedynku czołówki złożonej z Piaskowego, Puzia, Staniszewskiego i Macha.

W ostatecznym wyniku tylko Mach poprawił swój dotychczasowy czas a ponadto do tabeli wszedł z dobrym czasem 53.8 Piluch (Warszawa).

400 i 800 mtr. bez większych zmian

Niewielkie zmiany zaszły również w tabeli **biegu na 800 m.** Staniszewski nie znalazł tu jeszcze odpowiedniego konkurenta i nie wysilając się wygrał w czasie poniżej swego najlepszego tegorocznego wyniku. Na dalszych miejscach notujemy **wynik Świniarskiego (Szczecin) i Szarowskiego (Bydgoszcz);** odpadły z tabeli dwa nazwiska a **ogólna poprawa ostatniego miejsca w tej konkurencji wynosi prawie dwie sekundy.**

Nie uległa natomiast prawie żadnym zmianom **tabela biegu na 1500 m** po za lekką poprawą u dobrze zapowiadającego się młodego i jeszcze całkiem surowego średniodystansowca śląskiego Nieroby.

Uwaga na Dzwonkowskiego

W przeciwieństwie do średnich dystansów **tabela biegu na 5.000 m** zmieniła prawie całkowicie swoje oblicze.

Z wyjątkiem Kurpesy, Jurzaka i Wierkiewicza, którzy obecnie nie startowali, wszyscy pozostali czołowi długodystansowcy poprawili się. Pojawiła się nowa rewelacja **Dzwonkowski,** wróżący piękną przyszłość, który startując po raz pierwszy na bieżni uzyskał dobry czas 16,02 min. i uplasował się na drugim miejscu tabeli, dystansując resztę czołówki.

Kielas i Osztolski znakomicie poprawili swoje dotychczasowe osiągnięcia a jako nowi przybyli **Półtorak (Łódź)** zeszłoroczny mistrz Polski na tym dystansie, wyraźnie powracający znowu do formy z czasem 16,16,2 min. oraz **Wirkus** (Szczecin) z wynikiem 16,25 min. **Ogólna poprawa ostatniego miejsca tabeli wynosi tu 17 sek.**

Widuła nadal legendą

Tabela biegu 10.000 m utrzymuje się bez zmian. Legendarny Widuła nadal nie pojawia się na bieżniach krajowych, a poza tym konkurencja ta nie cieszy się popularnością i mało na ogół jest uprawiana.

Sztafeta Pomorza 4x100 najlepsza

Tabela sztafet 4 x 100 m i 4 x 400 m również bez zmian. Na podkreślenie zasługują tu dobre wyniki reprezentacyjnych sztafet osiągnięte na eliminacjach warszawskich.

Najlepszą okazała się sztafeta reprezentacji okręgu pomorskiego, która w składzie Danowski, Buhl, Dunecki i Mach uzyskała najlepszy tegoroczny wynik 45,4 sek. przed Krakowem 46,— sek. Łodzią 46.— sek. i Warszawą 46,4 sek. Są to wszystko czasy lepsze niż osiągnięte tego roku wyniki sztafet klubowych, podanych w tabeli 4 x 100 m.

Płotkarze nie wykazali wybitnej poprawy wyników. Haspel nie startował zupełnie i tylko u Gierutty notujemy lekkie podciągnięcie się. Poza tym przybyli płotkarze łódzcy Maciaszczyk i Schmiedtke.

Nie miał również szczęścia **Puzio** w biegu 400 m przez płotki.

Rzuty

Miotacze tym razem wobec wspomnianego już złego stanu rzutni na stadionie warszawskim nie osiągnęli wyników zasługujących na uwagę.

Tabela rzutu **dyskiem** pozostała bez żadnych zmian, a w tabeli pchnięcia kulą tylko Grzelski (Łódź) lekko poprawił swój wynik.

Oszczepnicy zaprezentowali się lepiej i wykazują większe zmiany. **Mikrut Fr.** uzyskał niezły wynik, ale nie poprawił swego dotychczasowego najlepszego, natomiast Gierutto wykazał lekką poprawę.

W tej konkurencji zasługuje na uwagę przede wszystkim wynik młodego oszczepnika śląskiego Kozioła — 52,40 oraz poprawa wyniku u **Rybczaka** (Łódź), który sprawił miłą niespodziankę przekraczając znacznie 50 m i plasując się wynikiem 51,86 m na 5-tym miejscu tabeli. Notujemy ponadto nowego oszczepnika pomorskiego Szelesta z wynikiem 48,96 m.

Supremacja Śląska w młocie umacnia się

Supremacja Śląska w rzucie młotem umacnia się. Na drugie miejsce za Kozubkiem wysunął się niespodziewanie nowy miotacz śląski Siekel wynikiem 42.80.

Młociarze pomorscy jakkolwiek rzutu młotem na eliminacjach nie było wobec nie stawienia się kontuzjonowanego Kozubka, poprawili na zawodach u siebie swoje wyniki dotychczasowe. I tak **Więckowski** osiągnął tu wynik 41,37 m dystansując nie startującego Masłowskiego a **Kiełpikowski** wynikiem 37,40 m wszedł na szóste miejsce z ostatniego. wykazując znaczniejszą poprawę. Ogólna poprawa ostatniego miejsca w tej konkurencji wynosi przeszło 3 m.

Wśród skoczków zaszły znowu poważniejsze zmiany i poprawa.

Adamczyk przyszłością w skoku w dal

W skoku w dal odsunięty ostatnio na dalsze miejsce **Kuźmicki** wysunął się ponownie na czoło tabeli dobrym wynikiem 6,57m., udowadniając tym, że tego roku jest jednak naszym najlepszym skoczkiem i że nie jest to już jego ostatnie słowo w tej konkurencji. Na uwagę zasługuje tu nadto dobry wynik **Borodziuka** (Białystok) 6,47 m oraz

PECHOWE SKOKI ADAMCZYKA (Wrocław),

który mógł sprawić na eliminacjach największą niespodziankę, miał bowiem trzy skoki w granicach około 7-miu metrów, lecz niestety wszystkie lekko przekroczone. O ile uda mu się odpowiednio uregulować rozbieg może on niewątpliwie osiągnąć rewelacyjny wynik w tej konkurencji. i to może już niedługo. Czekamy z niecierpliwością.



Stawka skoczków wzwyż jest już tak wyrównana, że notujemy tu tylko poprawę u Zwolińskiego (Warszawa), który osiągając wysokość 1,76 m wysunął się na czwarte miejsce w tabeli.

Trójskok i skok o tyczce

Największym zmianom i poprawie ogólnej uległa tabela trójskoku. Leader tabeli **Kuźmicki** poprawił znacznie swój dotychczasowy wynik i uzyskując 13,50 m umocnił się na pierwszym miejscu. Rywal jego Skawina (Kraków) **również** poprawił swój wynik osiągając 13,22 m, nie może jednak dotąd dorównać Kuźmickiemu. Na trzecim miejscu uplasował się Kuczyński (Łódź), zbliżając się poważnie do 13 metrów.

Nie małą sensacją eliminacyj była porażka Morończyka w skoku o tyczce do młodego zawodnika warszawskiego **Cierpisza,** który pięknym skokiem 3,40 m niespodziewanie wysunął się na trzecie miejsce w tabeli. Także i na dalszych miejscach w skoku o tyczce nastąpiła dalsza poprawa wyników. Grohman (Białystok) i Majcherczyk (Śląsk) skoczyli po 3,30 m, tak iż stwierdzić należy, że trudna ta konkurencja wyraźnie poprawiła się w całej rozciągłości.

Do Oslo droga daleka

Wykazane w dzisiejszej tabeli wyniki odbiegają jeszcze znacznie od drugich minimów wyznaczonych przez PZLA do wyjazdu na mistrzostwa Europy. Żaden z zawodników nie zdobył paszportu do Oslo, niemniej ogólna poprawa poziomu lekkiej atletyki, znaczne zbliżenie się do przeciętnego poziomu przedwojennego, poważna praca nad poprawą formy czołowych zawodników pozwalają mieć nadzieję, że do połowy sierpnia, tj. do wyjazdu do Oslo nastąpi jeszcze gwałtowny skok naprzód.

Wołamy o zawody

Jest pełnia sezonu lekkoatletycznego, wołamy więc o organizowanie poważnych zawodów, o pomoc instruktorską i opiekę nad prawdziwymi talentami lekkoatletycznymi, o pomoc w sprzęcie sportowym i naprawę bieżni, a wyniki kwalifikujące do brania udziału w mistrzostwach Europy z możliwą nadzieją na pewne sukcesy niedługo już przyjdą.

Materiał zowodniczy i zapał do pracy u nich jest wielki, talenty pojawiają się jeden za drugim, nie dajmy więc im spaczyć się.

Bierzmy przykład z naszych sąsiadów Czechów, którzy potrafili naprawdę nie tylko odrodzić swoją lekkoatletykę, ale i doprowadzić ją na wyżyny dotychczas nie osiągane. Obecnie w okresie ostatnich przygotowań ekipy swojej na wyjazd do OSLO wielkim nakładem organizują oni wspaniałe zawody z udziałem najlepszych lekkoatletów szwedzkich i amerykańskich i kontynuują szlifowanie formy swoich zawodników przy pomocy doskonałego trenera szwedzkiego. To jest naprawdę poważna praca i dobre jej wyniki.

Wołamy więc jeszcze raz o zawody poważne, o pomoc trenerską na właściwym poziomie, o pomoc w sprzęcie sportowym i wreszcie o należytą opiekę właściwych czynników nad bieżniami i innymi urządzeniami sportowymi. A wtedy o przyszłość naszej lekkiej atletyki możemy być spokojni.

Dr. P. Bałow[illegible]



COŚ DLA lekkoatletów

PZLA chce sprowadzić lekkoatletów amerykańskich do Polski.

Warszawa (tel) Jak już donosiliśmy w bieżącym miesiącu gościć będzie w Czechosłowacji ekipa lekkoatletów USA, która startować tam będzie we wszystkich większych miastach. I tak lekkoatleci amerykańscy wystąpią w Pradze (dwukrotnie), Brnie, Morawskiej Ostrawie, Bratyslawie i w jeszcze dwu miastach.

Za 7 występów Czeski Związek Lekkoatletyczny zapłacić ma Amerykanom półtora miliona koron.

Wśród amerykańskich lekoatletów jacy startować będą w Czechosłowacji znajdować się będą między innymi rekordzista świata w rzucie dyskiem **BOB FITCH** (55.31 mtr) oraz Elmore **HARRIS** (400-metrowiec 46.3).

Polski Związek Lekkoatletyczny zwrócił się za pośrednictwem amerykańskiej ambasady w Warszawie z prośbą o zakontraktowanie jednego ewen. dwu występów Amerykanów w Polsce.

Jednym z pierwszych reflektantów na „odkupienie" od PZLA lekkoatletów USA na jeden start poza Warszawą jest SLOZLA.

* * *

SĘDZIOWIE LEKKOATLETYCZNI PRZEJDĄ DODATKOWE WYSZKOLENIE

Warszawa. Sprawa mylnego orzeczenia celowniczych w finale biegu na 100 m. kobiet krzywdzącego Słomczewską i Legutkównę omawiana była szeroko na poniedziałkowym posiedzeniu zarządu.

Postanowiono zorganizować dodatkowe **kursy dla sędziów,** na których wykładać będą najbardziej doświadczeni sędziowie z prezesem PZLA dyr. Forysiem na czele.

Interwencję kierownika zawodów eliminacyjnych mgr. Zakrzewskiego odnośnie niesłusznego werdyktu sędziowskiego uznano za słuszną, gdyż stwierdzono ponad wszelką wątpliwość, że kolejność w biegu finałowym na 100 m. przedstawiała się następująco:

1) Moderówna, 2) Słomczewska, 3) o kilka centymetrów za nią Legutko, a dalej dopiero 4) Hejducka, 5) Perczyk, 6) Gawrońska.

* * *

Pytanie: Kto pojedzie do Oslo? emocjonuje szczególnie opinię sportową stolicy. Mimo że odpowiedź na pytanie to padnie dopiero 10 i 11 sierpnia na drugich zawodach eliminacyjnych to jednak już teraz „dobrze poinformowani" i posiadający „autorytatywne" wiadomości z PZLA utrzymują że z kobiet 100 proc. pojadą do Norwegii Wajsówna, Stachowiczówna i Kwaśniewska ew. Balcerkówna; z **panów** Gierutto, Głuszcz, Kozubek ew. Danowski i Adamczyk.

Jeszcze inni twierdzą że Mgr. Zakrzewski duże nadzieje robi sobie i..., innymi na sztafetę 4×100 mtr. pań w składzie Moderówna, Słomczewska, Legutko Hejducka, ale jak wiadomo sztafeta nigdy nie była naszą specjalnością a „opozycja" wolałaby raczej widzieć w Oslo w miejsce tych zawodniczek Staniszewskiego, Puzie, Łomowskiego Widułę.

W dniach 20, 21, i 22 lipca w Poznaniu na Sołaczu mistrzostwa pływackie Polski

W przededniu rewii najlepszych pływaków

Rzut oka na sytuację w pływactwie polskim
Jakie szanse mają poszczególne okręgi i zawodnicy w walce o najwyższe tytuły
Dlaczego w roku bieżącym mistrzostwa pływackie Polski odbędą się wcześniej niż przed wojną

Wyjątkowo wczesny termin, dużo wcześniejszy niż miał on miejsce przed wojną wyznaczył Polski Związek Pływacki na tegoroczne mistrzostwa pływackie Polski w klasie mistrzowskiej i klasie pierwszej.

Jak wiadomo już tylko tydzień dzieli nas od największej dorocznej rewii pływaków Polski.

Tegoroczne mistrzostwa odbędą się w Poznaniu na Sołaczu w dniach 20, 21 i 22 bm. Jak twierdzą wtajemniczeni powodem tego szybkiego wyznaczenia mistrzostw przez PZP jest chęć doprowadzeeia za wszelką cenę w tym roku do skutku spotkań międzynarodowych z Francją i Węgrami, oraz skierowanie wysiłków Zarządu Związku na sprawy organizacyjne i wyszkoleniowe.

Jak przedstawia się sytuacja w poszczególnych naszych okręgach pływackich, jakie szanse mają poszczególni zawodnicy w walce o najwyższe tytuły w tej dziedzinie sportu?

Rzecz jasna, że pomimo rozegrania mistrzostw okręgowych oraz szeregu zawodów o mniejszym znaczeniu nie można mówić że pływacy nasi znajdują się u szczytu swej formy.

Okres treningów na basenach wolnych był zbyt krótki, a zawodów było zbyt mało do czego, w niemałym stopniu przyczyniła się pogoda deszczowa.

Poznań zrobił największy krok naprzód

Ponad wszelką wątpliwość stwierdzić jednak można że z wszystkich okręgów PZP — okręg poznański zrobił największy krok naprzód.

Pływacy tego okręgu pilnie trenowali przez zimę mając do dyspozycji nowoczesną halę krytą i porządny stadion pływacki.

W najsilniejszym przed wojną okręgu pływackim w Polsce — na Śląsku nie można jeszcze ciągle mówić o zorganizowanej i racjonalnej pracy. Szczególne trudności mają pływacy Katowic. Na największej pływalni w Polsce w Katowicach na Bugłowiźnie nie można urządzić zawodów, gdyż nie ma tam nawet prowizorycznej trybuny dla publiczności.

Kraków „zasypia"

Kraków „zasypia"—złośliwi twierdzą że pływacy krakowscy boją się panicznie zimnej wody, a jeszcze więcej treningów. Starzy zawodnicy, których dzieci powinny już dobrze pływać, zmuszeni są stawać na bloczki startowe, aby ratować honor Krakowa, bo... młodzieży się nie chce.

W Warszawie, Łodzi i na Pomorzu

O Warszawie trudno coś powiedzieć, bo okręg ten był w tym roku mało ruchliwy. Nie można natomiast twierdzić, że Warszawa nie ma odpowiednich warunków do rozwoju.

Pływacy Łodzi uzyskali wyniki na ogół słabe, czemu są sami sobie winni. Okręg łódzki mógłby osiągnąć to samo co Poznań mając dobre warunki do pracy.

Na Pomorzu, szczególnie w Gdańsku, trenują bardzo pilnie. Szkoda tylko, że pływacy tej miary co **Marchlewski i Banaszewska** nie mają okazji do startów. Nie znamy ich wyników, ale polegamy na ambicji tych wzorowych sportowców, a w razie ich udziału w mistrzostwach Polski liczymy na poważny sukces, szczególnie Marchlewskiego, który nieraz bronił barw Polski.

Minima niskie ale tych, którzy je osiągnęli bardzo mało

Minima, które wyznaczył PZP, jako warunek do brania udziału w mistrzostwach Polski klasy mistrzowskiej nie są wygórowane, a jednak tylko niewielu w Polsce może się poszczycić ich uzyskaniem w tym sezonie.

U mężczyzn na 100 m. st. dow. wynosi ono 1.12, a zaledwie 10-ciu znalazło się w Polsce, którzy popłynęli lepiej.

Na 200 m. (2.50), sprawa wygląda jeszcze gorzej, bo mamy tylko 6-ciu, którzy osiągnęli wspomniane minima, **na 400 m. (6.10) 4-rech, a na 1.500 (25.00) trzech uzyskało minimum.**

W stylu klasycznym na 100 m. (1.27—) minimum uzyskało tylko trzech zawodników, a na 200 m. (3.15—) jedynie Domagała i Jarecki.

Z grzbietowców manimum osiągnęło także tylko 5-ciu zawodników (1.27—).

Charakterystycznym jest, że im dłuższy dystans, tym mniej mamy dobrych pływaków, co nie świadczy jednak wcale o tym, że Polacy są lepszymi sprinterami niż długodystansowcami, ale wskazuje jakie jest nastawienie naszych zawodników do treningów.

U pań sprawa przedstawia się jeszcze gorzej, ale jest to stara bolączka przedwojenna. Więcej niż kiedykolwiek uderza nas brak dobrych crawlistek.

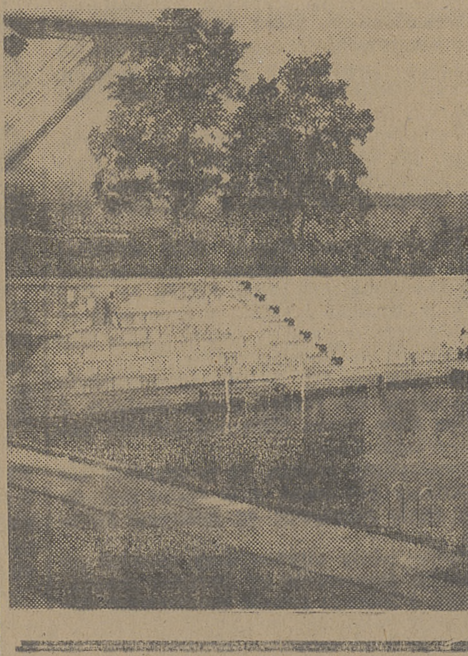
Jakie kto ma szanse?

Jak wyglądają kandydaci na mistrzów Polski?

A więc **100 m. st. dow.:** Najlepsze czasy w tym roku osiągnęli: Małecki (Pez.) i Ramola (Śl.) 1.08,5. na dalszym planie stoją Grubenthal (Kr) i Cieślik (Łódź) z 1.10,2. Do tej czwórki dojdzie prawdopodobnie Marchlewski (Pom.), który w zimie pływał 1.05,8.

Na 400 m. st. dow. największe szanse ma Dzień (Śl.), który jest specjalistą na tym dystansie i jego 5.42— dawno nie jest ostatnim słowem, które powiedział. Równorzędną walkę z nim nawiąże Ramola, który uzyskuje te same czasy i prawdopodobnie Marchlewski. Reszta zawodników nie będzie mogła tej trójce zagrozić.

Na 200 m. st. dow. obraz wygląda tak samo, z tym, że Marchlewskiego szanse są tutaj nieco większe. Niespodziankę sprawić może dobry Taedling z Poznania.



Na 1500 m. Ramola jest bezsprzecznie specjalistą i nie powinien przegrać.

W stylu klasycznym na 100 m. wybił się w tym roku nowy talent: Jarecki z Poznania. Jego najlepszy czas jest 1.24,8. Drugi, mało znany dotychczas Bzostowski z Łodzi popłynął niedawno 1.25,5. „Stary" Domagała uzyskał wprawdzie na mistrzostwach Śląska tylko 1.26,1, ale pływał w drugim biegu bez silnej konkurencji i nie wydał wszystkiego z siebie, tak iż przypuszczać należy że osiągnie lepszy wynik.

Na 200 m. st. kl. Jarecki figuruje znowu na pierwszym miejscu w tabeli najlepszych tegor. wyników z czasem 3.05,3, przed Domagałą (3.13) i Kowalskim z Krakowa (3.21,5). Niewiadomo jeszcze jak w tym roku wypadnie Iwanowski z Wrocławia, który w maju, w hali krytej zwyciężył Domagałę (3.09,6).

Domagała twierdzi, że będzie to jego ostatni start, w następnym roku do mistrzostw Polski stawać będą jego dwaj synowie, (starszy ma 5, młodszy 3 lata), których trenuje b. pilnie.

W stylu na wznak zobaczymy piękny pojedynek między Kowalskim (Kr), a Zymerem (Śl.) Pierwszy legitymuje się czasem 1.21,7, drugi 1.23,8, ale podobno Zymer podczas treningów miał już pływać poniżej dwudziestki.

Wśród pań

W konkurencji pań, w st. dow., była mistrzyni Polski Dawidowiczówna jest bezkonkurencyjna, tak na 100 (1.23,2), jak i na 400 m. Walka o dalsze miejsca rozegra się między Garzyńską (Kr), Szelągiewiczówną (Poz.) i Wojewodziczówną (Śl.) Wszystkie te zawodniczki pływają w granicach 1.32—.

W stylu klasycznym Miklasówna (Poz) będzie walczyła z dwoma Ślązaczkami Wójcicką i Niestrojówną.

Na 100 m. najlepszy czas chwilowo uzyskała Wójcicka (1.40,8), Miklasówna popłynęła o 2 sekundy gorzej. Na 200 m Wójcicka nie jest poważnie zagrożona (3:35,2), bo żadna zawodniczka w Polsce poza nią nie popłynęła jeszcze poniżej 3.40—.

W stylu na wznak niewiadomo jeszcze, **kto będzie startował.** Niepewny jest udział Banaszewskiej i Kokotówny, niewiadomo także czy Dawidowiczówna zadowoli się startami w konkurencjach craulowych. W stylu tym najlepszy czas uzyskała Szelągiewiczowa (1.40—) z Poznania.

W klasie pierwszej startować będzie mogło wielu więcej zawodników, ale nie wiadomo czy inne okręgi poza gospodarzami będą w stanie, ze względów finansowych, posłać do Poznania wielu uczestników.

Zarząd Polskiego Związku Pływackiego pragnąc uczcić pamięć nestora pływactwa polskiego śp. inż. Tadeusza Semadeniego ufundował piękną nagrodę (puchar) dla zwycięzcy drużynowego (najlepszego okręgu).

Początek mistrzostw w sobotę 20 bm. o godz. 10-ej.

Niedziela piłkarska w Łodzi i Częstochowie

Łódź (tel. wł.) Ubiegła niedziela w Łodzi przyniosła jedynie trzy mecze piłkarskie o mistrzostwo klasy A, które jednak w niczym nie wpłynęły na ogólną sytuację w tabeli. Sensacją była przegrana Zjednoczonych, które dotychczas utrzymywały się w trójce czołowych klubów łudzkich z outsiderem tabeli TUR-em.

WIDZEW — CONCORDIA 4:1 (1:0)

Mecz mało ciekawy toczył się pod znakiem wyraźnej przewagi Widzewa, dla którego bramki uzyskali: Formalczyk 3 i Gbyl 1. Najlepszym graczem w zespole pokonanych był bramkarz Owczarczyk, który uratował swą drużynę od jeszcze większej porażki. Sędziował Banikowski.

TUR — ZJEDNOCZENIE 2:1 (0:0)

Niespodziewana porażka Zjednoczonych, którzy dłuższy czas zaliczali się do najsilniejszych zespołów Łodzi.

Do przerwy gra równorzędna nie przynosi jednak efektu bramkowego, dopiero po pauzie Kraszewski uzyskał obie bramki dla TUR-u. Dla pokonanych honorowy punkt zdobył Grządziel.

ZZK — PTC 3:1 (1:1)

W Pabianicach drużyna kolejarzy bez zbytniego wysiłku pokonała gospodarzy, mając najlepszego swego zawodnika w Koczewskim.

Po meczu tym gracze ZZK udają się na „urlop" wypoczynkowy, który trwać będzie dwa tygodnie.

ŁKS — TUR (KUTNO) 11:1

PIŁKA NOŻNA W CZĘSTOCHOWIE

Częstochowa (tel. wł.). W meczach o mistrzostwo klasy A uzyskano w ubiegłą niedzielę następujące wyniki:

CKS — UNIA (RADOMSKO) 8:0 (1:0)

Mecz powyższy stał pod znakiem stałej przewagi CKS-u, który przewyższał przeciwnika co najmniej o dwie klasy Autorami 8 bramek byli: Bojaczek (3), Zalas i Heine po 2, Sęczyński 1 oraz jedna samobójcza. Sędziował Michalczyk.

ZZK GLIWICE—CZARNI (RADOMSKO) 3:3

Radomsko. W zawodach towarzyskich ZZK (Gliwice) zremisowało z tutejszym zespołem Czarnych 3:3 (2:2).

Bramki dla ZZK strzelili: Grabowski 2 i Nalewajko, dla gospodarzy zaś Dembowski 2 i Groński. Sędziował Kołodziejczyk.

NAPRZÓD (RADOMSKO) — PAPIERNIA (CZĘSTOCHOWA) 6:3 (2:2)

Radomsko. Gra stała na niezłym poziomie technicznym, przy czym po pauzie zaobserwować się dała lekka przewaga Naprzodu, dla którego bramki zdobyli: Kołodziejczyk 2 z karnego, Tępa, Babiak oraz Majewski. Dla pokonanych lewy łącznik. Sędziował słabo Molik.

Cracovia eliminuje Pogoń (Katowice)

Półfinałowy mecz o mistrzostwo Polski w piłce wodnej

CRACOVIA — POGOŃ 6:4 (2:2)

Kraków (tel. wł.). Na basenie Stadionu Miejskiego rozegrano w niedzielę pierwsze spotkanie w piłce wodnej w ramach rozgrywek o mistrzostwo Polski.

Zawody były niezwykle ciekawe i stały na bardzo wysokim poziomie technicznym. Do spotkania tego wystąpiły drużyny w następujących składach:

Pogoń: Bochenek, Szczepański, Halor, Wąż, Nogaj, Dudkowiak i Kałuża.

Cracovia: Dulewicz, Kowalski, Kowalski A., Grubentahl, prof. Kot, Pieturczak, Ocholski.

W pierwszej połowie Cracovia uzyskuje prowadzenie po strzałach Kota i Ochalskiego, Pogoń jednak odpowiada natychmiastowymi atakami, które w rezultacie przyniosły wyrównanie. Strzelcami bramek byli; Szczepański i Halor

Po pauzie Kałuża wyrównuje na 3:3. Następne bramki uzyskali dla Cracovii: Ochalski 2 i Pieturczak dla **Pogoni** zaś Szczepański. Sędziował Ritterman.

Sport śląski pod znakiem rehabilitacji zawodników

O czym się mówi na Śląsku?

Drużyna WMKS Katowice pozostaje w kontakcie z czołowymi klubami Budapesztu.

Jest bardzo możliwym, że już w najbliższym czasie katowickim milicjantom uda się sfinalizować spotkanie **Ujpest — WMKS**, ew. Ferencvoaros — WMKS.

W razie dojścia do skutku tych spotkań WMKS wystąpi do meczu w składzie wzmocnionym graczami AKS Chorzów pod egidą Team WMKS—AKS

Także bokserzy WMKS-u mają zamiar wszcząć pertraktacje z bokserami węgierskimi.

* * *

Drużyna ZZK Katowice udaje się na dłuższe tournee po miastach Pomorza Zachodniego i Wschodniego. ZZK rozegra szereg spotkań w Szczecinie, Gdyni, Gdańsku i Tczewie.

* * *

W jednym z poprzednich numerów donosiliśmy, że sprawa zajęcia pierwszego miejsca a zarazem mistrzostwa przez drużynę AKS Chorzów nie jest jeszcze rzeczą zupełnie pewną.

Obecnie okazuje się że AKS jednak jest mistrzem swej grupy dzięki temu, **że protest WMKS Katowice dotyczy meczu z Naprzodem z Lipin został przez ŚL. OZPN odrzucony.** Tak więc do sensacyjnego spotkania finałowego AKS — WMKS nie dojdzie.

Jak się jednak dowiadujemy WMKS ma zamiar interweniować dalej, a mając niezbite dowody na to, że niektórzy gracze Naprzodu w żadnym wypadku nie mogą brać czynnego udziału w polskim życiu sportowym, będzie dalej dochodził swej racji.

* * *

Podczas przesłuchania jednego z niedawno zrehabilitowanych graczy śląskich **Kalusa (Naprzód)** przez organa bezpieczeństwa, okazało się, że gracz ten ma wytatuowaną na nodze swastykę. **To „piękne oznaczenie" nosi on już od 1933 roku i kazał je sobie wy**deutschem grupy 2, a obecnie został **swoich sympatii dla ruchu hitlerowskiego.**

Gracz ten był podczas okupacji volksdetschem grupy 2, a obecnie został całkowicie zrehabilitowany. Kto go zrehabilitował?.

* * *

W ramach uroczystości ku uczczeniu rocznicy powstania PKWN odbędzie się wielki turniej piłkarski drużyn robotniczych.

W turnieju wezmą udział najlepsze drużyny okręgu śląskiego. Organizatorem turnieju jest ŚL. RSKO.

Po turnieju ustalony zostanie skład robotniczej reprezentacji Śląska na mecz z jedną z czołowych drużyn ligi węgierskiej. Turniej odbędzie się w dniach 21 i 22 lipca na stadionie RKS Batoyr — Ruch w Chorzowie.

* * *

W związku z szeregiem artykułów w codziennej prasie śląskiej Zarząd KS Pogoń atakujących za wystawienie do meczów międzynarodowych gracza Nyca, nieuprawnionego do udziału w tego rodzaju spotkaniach w łonie zarządu tego klubu powstał podobno poważny rozłam.

Zarząd główny klubu postanowił zawiesić kierownictwo sekcji piłki nożnej oraz wyciągnąć dalsze konsekwencje dyscyplinarne przed sądem koleżeńskim klubu.

Równocześnie zarząd główny wyznaczył na komisarza tej sekcji znanego działacza sportowego inż Gismana.

* * *

Sprawa znajdującej się pod zarzutem współpracy na polu sportowym z okupantem lekkoatletki Bregulanki omawiana była na ostatnim zebraniu ŚLOZLA, który postanowił wezwać zarząd KS Siemianowiczanka do złożenia wyjaśnień.

POWIĘKSZENIE ŚLĄSKIEJ KL. A DO 30 KLUBÓW NIE WSZĘDZIE ZNALAZŁO UZNANIE.

Podana przez nas w numerze czwartkowym wiadomość że jesienne mistrzostwa Śląskiej kl. A. odbędą się przy udziale 30 klubów nie wywołała na całym Śląsku wielkiego entuzjazmu.

Nalepszym dowodem tego jest historia jaka miała miejsce w Tarnowskich Górach, po dojściu tam numeru Sportu przynoszącego tą wiadomość.

Nie wszyscy czytelnicy nasi wiedzą że istnieje tam niezła drużyna **RKS Śląsk** która w tegor. mistrzostwach kl. B grupy II-giej miała b. duże szanse na zdobycie tytułu mistrzowskiego. Tak się jednak złożyło że w końcowej tabeli rozgrywek drużyna ta wylądowała aż na 4-tym miejscu.

Gdy obecnie zwolennicy piłki nożnej z Tarnowskich Gór dowiedzieli się że śląska kl. A zostaje powiększona do liczby 30 klubów „ich" Śląsk nie jest brany pod uwagę na „awans" urządzili protestacjne zebranie przeciwko uchwale Śl. OZPN-u i udali się na gremio z pretensjami a nawet pogróżkami do pracownika Drukarni Wojewódzkiej, członka RKS Śląsk mieszkańca i obywatela Tarnowskich Gór ob. Sowy czyniąc mu wyrzuty jak mógł on przepuścić taką wiadomość w Sporcie.

Ponieważ Bogu ducha winny zecer przyszedł do naszej Redakcji z prośbą abyśmy coś zrobili w tej sprawie gdyż boi się on ukazywać na ulicach swego rodzinnego miasta - wyjaśniamy wszystkim sportowcom Tarnowskich Gór, że tak jak „ofiara" ich gniewu nie ma wpływu na to co ukaże się w naszym piśmie tak i my nie mamy wpływu na postanowienia najwyższej magistratury piłkarstwa śląskiego.

Skoro Śl. OZPN uważa za konieczne podniesienie liczby klubów A kl. do 30-tu to jest to już jego rzecz, naszym obowiązkiem jako pismo było podanie tej decyzji do wiadomości ogółu.

Życie sportowe Śląska Opolskiego

POGOŃ (Prądnik) — ODRA (Opole) 5:2

Prądnik. W Prądniku bawiła ostatnio drużyna piłkarska Odry z Opola, która po ciekawej walce uległa miejscowej Pogoni w stosunku 5:2.

Do spotkania tego opolanie wystąpili z kilkoma rezerwowymi.

KS LWOWIANKA MISTRZEM GRUPY OPOLSKIEJ

Rozgrywki o mistrzostwo kl. A w grupie opolskiej zostały już definitywnie zakończone.

Jak było do przewidzenia mistrzostwo zdobyła pewnie Lwowianka tracąc w dziesięciu meczach tylko dwa punkty. Na drugim miejscu uplasowała się Odra (Opole), na trzecim ZZK (Opole).

Po ostatnich rozgrywkach tabela przedstawia się następująco:

1) KS Lwowianka (Opole)	10	18	35: 7
2) KS Odra (Opole)	10	15	25:10
3) ZZK Opole	10	11	32:18
4) KS Odra Koźle	10	11	23:23
5) KS Ścinawa Niemodlin	10	3	12:39
6) Milicyjny KS Opole	10	2	8:35

LWOWIANKA (Opole) — MILICYJNY KS 5:0 (0:0)

Mecz towarzyski powyższych drużyn zakończył się pewnym zwycięstwem Lwowianki, która zwłaszcza w drugiej części meczu posiadała wyraźną przewagę.

KS ODRA KOŹLE — MILICYJNY KS

Zespół Odry z Koźla uzyskał dwa punkty mistrzowskie walkowerem.

KS ODRA (Opole) — KS ODRA (Koźle) 3:0 (0:0)

W meczu mistrzowskim powyższych drużyn zwycięstwo odniosła lepsza technicznie drużyna opolan, dla której bramki uzyskali: Jankowski, Pankow i Wojnowski.

* * *

WKS „Przeciwlotnik" Brzeg wykazuje ożywioną działalność. Piłkarze klubu rozegrali w obecnym sezonie 11 spotkań, 8 wygrywając, a 3 remisując. Stosunek bramek 38:19. Największym sukcesem było zwycięstwo nad repr. garnizonu Armii Czerwonej w stosunku 4:1.

Obecnie WKS „Przeciwlotnik" zgłosił swój akces do Wrocławieskiego OZPN.

Fair i skuteczna gra zyskały drużynie wojskowej licznych zwolenników wśród ludności. Najlepszymi graczami są Wosiński (śr. napadu) i Capiński (bramkarz).

POLONIA (ŚWIDNICA — JULIA WAŁBRZYCH 4:2 (3:2)

Wałbrzych. Było to 11-te spotkanie wygrane przez świdnicką Polonię w rozgrywkach o tytuł mistrza podokręgu.

Bramki dla Polonii zdobyli: Cichy, Zeja i Włoczak po jednej. Dla pokonanych obie Kazimierczak.

POLONIA II — RKS ŚWIT 2:1

Po meczu szermierczym Polska-Czechosłowacja

Zapomniany mecz

Jak wypadli nasi szermierze na planszy w Czechosłowacji. Wywiad Sportu z kpt. sportowym PZS-u dr. Nawrockim

Katowice. Wynik remisowy uzyskany ub. niedzieli przez naszych szermierzy w międzypaństwowym meczu szermierczym z Czechosłowacją uważać musimy za naprawdę duży sukces naszego sportu — na arenie międzynarodowej.

Niestety tak się dziwnie złożyło, że cała prasa polska za wyjątkiem naszego pisma **przeoczyła termin spotkania** i w ub. poniedziałek, ci którzy nie mieli możności nabycia „Sport-u" nie wiedzieli nawet, że odbył się mecz międzypaństwowy w szermierce pomiędzy Polską a Czechosłowacją.

„Zapomniany mecz", zasługuje jednak na to aby o nim jak najwięcej pisać i to z wielu względów.

Pomijając już fakt, że uzyskaliśmy wynik nieoczekiwany nawet przez nas samych, stwierdzić musimy, że w tej właśnie dziedzinie sportu możemy sobie robić jedynie jakieś uzasadnione nadzieje na najbliższą przyszłość, szczególnie na mistrzostwa Europy i ewent. olimpiadę.

Na temat wyników w Cieplicach, formy naszych reprezentantów, planów międzynarodowych PZS rozmawiamy z kpt. sportowym i równocześnie repr. Polski w szpadzie dr. Nawrockim.

— ...**Gdyby sukces taki odnieśli nasi piłkarze, bokserzy czy tenisiści to wszystkie bez wyjątku gazety zamieściłyby wiadomość tę na pierwszych kolumnach** — o naszym wyniku pisało jedynie kilka dzienników a z pism sportowych wyłącznie „Sport" — żali się nam dr. Nawrocki na wstępie.

...Jest to wielka szkoda dla naszego sportu w ogólności gdyż sukces jaki osiągnęli nasi szermierze w pierwszym po wojnie swym międzypaństwowym meczu ma swój ciężar gatunkowy — ciągnie dalej nasz rozmówca. **Nie zapominajmy, że nie tak dawno Czesi potrafili zremisować z Francją, która ceniona jest wysoko w sporcie szermierczym** (mistrz świata w szpadzie).

— W pierwszych wiadomościach telefonicznych z Cieplic otrzymaliśmy relacje, że repr. Polski powinna była odnieść zwycięstwo, i że w szabli pokrzywdzony został dr. Pappee w walce z Kakosem. Jak to było naprawdę?

Dr. Pappee skrzywdzili nasi sędziowie

— Tak dr. Pappee został rzeczywiście 2-krotnie pokrzywdzony i to przez naszych sędziów: w momencie kiedy prowadził on 4:2 i zadał piąte tuchee, sędzia czeski uznał trafienie, podczas gdy obaj Polacy stwierdzili,, że nie było trafienia. Moment ten zadecydował o wyniku spotkania dr. Pappee — Kakos i o ogólnym wyniku meczu Polska — Czechosłowacja. Gdyby więc nie błąd naszych sędziów przyjechalibyśmy do domu jako zwycięzcy.

— Może zechce Pan doktor dorzucić nieco szczegółów do podanego przez nas **w poniedziałek sprawozdania z Cieplic.**

Czytelnicy tyg. „Sport" znają już właściwie szczegóły tego meczu. Co mógłbym dodać? — Chyba to, że Czesi przyjęli nas nadzwyczaj gościnnie i serdecznie. Mecz odbył się w Cieplicach — wspaniałe urządzonym uzdrowisku. Nie od rzeczy będzie wspomnieć o warunkach w jakich pracują czescy szermierze. Otóż np. taki klub praski znany w Polsce SK Rigel ma w Cieplicach swój własny domek klubowy bardzo pięknie urządzony wraz z salą szermierczą i basenem kąpielowym.

Jak to było na planszy

Jeżeli chodzi o sam mecz, to aczkolwiek nie zgromadził on na widowni tysięcy widzów, to jednak miał bardzo uroczyste ramy. Protektorat nad nim objął minister spraw zagranicznych, minister obrony narodowej i minister oświaty. Na zawodach obecni byli przedstawiciele tych ministrów, przedstawiciele naszego poselstwa oraz gen. Boczek, zastępca gen. Swobody. Mecz poprzedziło odegranie hymnów, wymiana proporczyków i powitanie drużyn.

Następnie odbyły się spotkania w szpadzie. Po pierwszej kolejce wynik brzmiał 2:2, po drugiej kolejce wynik meczu nie zapowiadał się wesoło. Czesi prowadzili 5:3. Na tym skończyły się jednak sukcesy Czechów. W trzeciej kolejce Polacy wygrali wszystkie swoje spotkania i uzyskali prowadzenie 7:5. W czwartej kolejce Fokt podniósł stan meczu na 3:5, a mnie (mówi dr. Nawrocki) udało się przypieczętować zwycięstwo wygrywając w decydującej walce. Mieliśmy w szpadzie jednak niespodziewanie dużą przewagę, przewagę o której świadczy stan trafień wyrażający się dodatnią dla nas cyfrą 26:43.

Ciekawe, że prasa czeska typowała **przed meczem zwycięstwo swoich w stosunku 9:7.**

Gorzej powiodło się nam **w szabli.** Pierwsza kolejka tak jak i w szpadzie zakończyła się wynikiem remisowym 2:2. W drugiej Czesi zdołali osiągnąć przewagę i prowadzili 5:3. Teraz niestety nie zaszła taka zmiana jak w szabli. Po trzeciej kolejce stan meczu 7:6 dla Czechosłowacji Wynik spotkania dr Pappe — Kakos zadecydować miał o wyniku meczu, reprezentanta naszego skrzywdzono odbierając mu zwycięstwo. **Tak więc w szabli Czesi wygrali niezasłużenie 7:9.** Stan trafień wyglądał 64:61 na naszą niekorzyść. Gdyby jednak walki dr. Pappee nie „nawalono" w sposób oczywisty to i szablę stosunkiem trafień moglibyśmy wyrać....

— Co sądzi Pan o formie naszych szermierzy w Cieplicach?

Dr. Pappee i Zaczyk w doskonałej formie Wójcik zawiódł

— **Nasza drużyna miała dwóch doskonałych szermierzy: Zaczyka w szpadzie i dr. Pappee w szabli.** Zawiedli Wójcik, na którym odbił się brak doświadczenia i rutyny, oraz przemęczony **Fokt**, który startując w szpadzie i szabli, w tej pierwszej broni potrafił uzyskać większy sukces. Fokta tłumaczy fakt, że dzięki przypadkowi zatrzymany został on na granicy i do Cieplic przyjechał dopiero w dzień spotkania.

Byliśmy lepsi od Czechów również w szabli

Poziom obydwóch drużyn był bardzo dobry. Czesi sami po meczu stwierdzili, że jesteśmy lepsi od nich tak w szpadzie jak i szabli. Po meczu Czesi otrzymali bronzową statuę szermierza, a Polacy puchar kryształowy i plakietki. **Skład drużyny czeskiej różnił się nieco od tego jaki „Sport" podał w niedzielnym wydaniu i ostatecznie przedstawiał się on następująco:**

Szpada: Rybka (mistrz Czechosłowacji), Vondrasek, Kakos, Jurka.

Szabla: Sokol, Kakos, Stary, Skyva.

Bogate plany międzynarodowe

Jak przedstawiają się plany międzynarodowe PZS-u na r. b.?

— **Rewanżowe spotkanie Polska — Czechosłowacja, które winno zakończyć się bezapelacyjnie naszym zwycięstwem rozegrane zostanie w Polsce w grudniu, prawdopodobnie w Zakopanem, albo Karpaczu.**

Teraz odbędzie się jeszcze kilka imprez, jak turniej propagandowy w Karpaczu, a w sierpniu impreza podczas święta kolejarzy w Łodzi z udziałem SK Rigel.

Przed kilkoma dniami PZS otrzymał **od węgierskiego Związku** zaproszeenie na rozegranie spotkania Polska — Węgry w szpadzie i szabli w dniach 15 — 20 sierpnia w ramach święta sportu węgierskiego w Budapeszcie.

W imprezie tej weźmie prawdopodobnie udział nie reprez. nasza drużyna, a tylko klub Pogoń Katowice zasilony zawodnikami Łodzi.

Przekonany jestem, że w szpadzie nie będziemy bez szans, a w szabli potrafimy wiele skorzystać od mistrzów świata.

Jednocześnie otrzymaliśmy również na sierpień zaproszenie od Związku szwedzkiego, z którego jednak skorzystamy dopiero w jesieni.

18, 19 i 20 listopada odbędzie się w Brukseli kongres FIE (Międzynarodowego Związku Szermierczego), na który PZS otrzymał już oficjalne zaproszenie. W kilka dni po kongresie odbędą się pierwsze po wojnie drużynowe i indywidualne mistrzostwa Europy w szermierce w których prawdopodobnie reprezentowana będzie także i Polska.



Reprezentacja szermiercza Polski, która walczyła z Czechosłowacją.

Lennart Strand mówi:

Nie jestem zadowolony ze startów w USA

Sztokholm. Najlepszy obecnie średniodystansowiec szwedzki następca zdyskwalifikowanego Haega i Andersona — Lennart Strand zakończył już swoje tournee po Ameryce.

Występy swe w USA zakończył on wygraniem biegu na 1 milę w czasie daleko odbiegającym od rekordu i wynoszącym 4.09.8.

Bezpośrednio po biegu udzielił Strand wywiadu dziennikarzowi amerykańskiemu, w którym oświadczył, że na podróż do Ameryki nie da się już nigdy namówić.

Twierdzi on, że w Ameryce nie znalazł żadnych godnych siebie przeciwników, a podczas treningów czuł się niezwykle osamotniony.

I rzeczywiście stwierdzić trzeba Ameryka posiadająca prawdziwych mistrzów w konkurencjach technicznych i biegach krótkich jest obecnie na średnich dystansach w porównaniu z taką Szwecją beznadziejnie słaba.

U nas w kraju powiedział Strand jest dziesięciu biegaczy którzy dystans jednej mili pokryją w czasie 4.08. Co najmniej tylu też naszych biegaczy jest lepszych od najlepszego Amerykanina na tym dystansie.

Po nieciekawym tournee po USA Strand czuje się nieco znudzony i zmęczony.

Pragnie on teraz odpocząć, a następnie rozpocznie przygotowania do próby pobicia rekordu na 1 milę ustanowionego **przez jego rodaka Haega, a wynoszącego 4.01,4.**

Stąd jest pewien, że próba ta uda **się w zupełności.**

POJEDYNEK LEKKOATLETÓW ZAWODOWCÓW

Oslo. W tym samym czasie gdy w Oslo najlepsi lekkoatleci amatorzy z całej Europy walczyć będą o tytuły, odbędzie się w Sztokholmie wielka impreza z udziałem lekkoatletów zawodowców.

Na bieżni w Sztokholmie zmierzą się najlepsi biegacze świata z Haegiem, Andersonem, Liliequistem i Finem Heino na czele.

Organizatorzy zaproponowali także wspaniałemu płotkarzowi **Lindmanowi** przejście na zawodostwo i start w tych sensacyjnych zawodach. **Lindman odmówił jednak kategorycznie.**

Niemcy, Włosi i ich satelici wykluczeni z Międzynar. Związku Tenisowego

Rubryka dla tenisistów

Kim jest zwyciezczyni Wimbledonu Paulina Betz Petra jest dziś rozchwytywany

Paryż. Międzynarodowy Związek Tenisowy, jest pierwszą międzynarodową federacją która wykluczyła ze swoich szeregów **wszystkie te państwa które w ostatniej wojnie walczyły po stronie Niemiec, Japonii i Włoch.**

Międzynarodowy Związek Tenisowy wykluczył nawet te państwa,o których u nas zaczyna się już nawet powoli zapominać, że przecież nie po naszej stronie walczyły podczas krwawej zawieruchy lat ostatnich.

Tego mało zaszczytnego wykluczenia a więc prawie napiętnowania doczekały się Bułgaria, Finlandia, Węgry, Włochy, Libia, Rumunia i Syjam no i rzecz naturalna Niemcy i Japonia.

Prośbę Austrii o przyjęcie jej do Federacji postanowiono załatwić dopiero w roku przyszłym.

Podstawą prawną pozwalającą na wykluczenie tych państw z Federacji był statut z roku 1918.

PETRA I PELLIZA ZAPROSZENI DO AUSTRALII

Paryż. Największą niespodziankę na ostatnich nieoficjalnych mistrzostwach świata — turnieju wimbledońskim byli Francuzi, którzy wbrew przewidywaniom odgrywali w turnieju decydującą rolę.

Petra — mistrz świata, na tak wysokiej pozycji nie był brany pod uwagę nawet przez najbardziej nawet fanatycznych zwolenników w swoim własnym kraju.

Ci sami niedoceniani Francuzi zasypywani są teraz ze wszystkich stron zaproszeniami.

Ostatnio Australia zaprosiła dwóch tenisistów tego kraju Petrę i Pelizze na tournee po tym kraju.

Oprócz tego obydwaj Francuzi wezmą z pewnością udział w mistrzostwach Ameryki jakie odbędą się w Foresth Hill, a uważane są za rewanż za Wimbledon.

PAULINA BETZ REKORDZISTKĄ WIMBLEDONU

Londyn. Tegoroczna mistrzyni Wimbledonu **Paulina Betz** (USA) zdobyła swój tytuł w sposób tak kapitalny, jakiego tutejsze korty już dawno nie pamiętają.

Obecna na turnieju sławna niegdyś tenisistka USA **Alice Marble** pogromczyni Jędrzejowskiej i potrójna mistrzyni ostatnich przed wojną rozgrywek wimbledońskich, będąca obecnie dziennikarką wyrażała się o grze Pauliny Betz w samych superlatywach i stwierdziła, że Betz jest najlepszą tenisistką, jaką Ameryka kiedykolwek wydała.

Obecna mistrzyni Wimbledonu jest 26-letnią przystojną blondynką, studentką Akademii Sztuk Pięknych.

Najgroźniejszą jej rywalką była rodaczka Louisa Brough z Hollywood Brough jest młodsza od swojej przeciwnikczki o 4 lata. Mimo, że można ją śmiało nazwać **drugą rakietą świata** to jednak różnica klasy dzieląca obydwie jest dość znaczna o czym świadczy najlepiej wynik finałowego spotkania, które Betz wygrała z wielką łatwością w dwóch setach 6:2,6:4.

Jak wyłonimy mistrza piłkarskiego Polski w r. b.

Kraków występuje z własnym projektem rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Polski

Kraków (tel.) Przychylając się zasadniczo do projektu WG i D PZPN-u odnośnie do sposobu rozegrania mistrzostw Polski w roku bieżącym, Krakowski OZPN uchwalił na ostatnim posiedzeniu zarządu w dniu 12 bm. przedłożyć PZPN-owi własną koncepcję, która przedstawia się następująco:

1) do rozgrywek stają **24 drużyny**, w tym 19 drużyn mistrzów kl. A okręgów wzgl. autonomicznych podokręgów oraz **wicemistrzowie okręgów: krakowskiego, łódzkiego, poznańskiego, śląskiego i warszawskiego.**

2) przeprowadza się jednorazowe rozgrywki dla wyłonienia grupy finałowej, złożonej z 4 drużyn, które **finały rozegrają systemem punktowym, dwurundowym.**

3) Rozgrywki jednorundowe przeprowadza się w dwu grupach.

Do grupy pierwszej należą mistrzowie okręgów wzgl. podokręgów: 1) Częstochowa, 2) Gdańsk, 3) Kielce, 4) Lublin, 5) Mazury, 6) Opole, 7) Pomorze, 8) Pomorze Zachodnie, 9) Przemyśl, 10) Radom, 11) Rzeszów, 12) Siedlce, 13) Wrocław, 14) Zagłębie oraz wicemistrzowie 15) Łodzi i 16) Poznania,

do grupy drugiej należą mistrzowie okręgów: 1) Kraków, 2) Łódź, 3) Poznań, 4) Śląsk, 5) Warszawa, oraz wicemistrzowie okręgów: 6) Kraków, 7) Śląsk, 8) Warszawa.

4) **Drużyny grupy pierwszej roozgrywają pomiędzy sobą zawody systemem pucharowym w następującym zestawieniu:**

1) Częstochowa — Zagłębie, 2) Mazury — Gdańsk, 3) Pomorze Zachodnie — wicemistrz Poznania, 4) Lublin — Radom, 5) Kielce — wicemistrz Łodzi, 6) Opole — Wrocław, 7) Pomorze — Siedlce, 8) Rzeszów — Przemyśl.

Zwycięzcy tych zawodów rozegrają systemem pucharowym zawody z drużynami grupy drugiej w następującym zestawieniu:

a) 1-mistrz Łodzi,
b) 2-mistrz Warszawy,
c) 3-wicemistrz Śląska,
d) 4-wicemistrz Krakowa,
e) 5-mistrz Poznania,
f) 6-mistrz Śląska,
g) 7-wicemistrz Warszawy,
h) 8-mistrz Krakowa.

Zwycięzcy powyższych zawodów rozegrają dalsze zawody systemem pucharowym w nast. zestawieniu:

a contra b
c contra d
e contra f
g contra h

Dopiero zwycięzcy tych zawodów tworzą grupę finałową, która rozegra spotkanie **systemem punktowym. dwurundowym. Mistrzem Polski zostanie ta drużyna, która zdobędzie największą ilość punktów. W razie równości punktów zacyduje lepszy stosunek bramek.**

Zawody o mistrzostwo Polski rozpoczną się według projektu krakowskiego — 8 września. Następne kolejki: 15 i [illegible] września. **Rozgrywki finałowe rozpoczną się 29 września i potrwają do dnia 3 listopada br.** Terminarz rozgrywek grupy finałowej ustali drogą losowania WG i D PZPN.

Tak się przedstawia projekt rozgrywek o mistrzostwo piłkarskie Polski na rok 1946, który KOZPN w dniu 13 bm. przesłał do PZPN-u w związku z ogłoszonym referendum.

Najlepszym lekarstwem na kaperowanie zawodników... zawodostwo

Paryż. Czytelnicy nasi często znajdują wzmianki, że coraz to jakaś nowa czarna gwiazda piłkarska z Maroka wzmacnia kluby francuskie.

Ostatnio menagerzy wszystkich czołowych klubów tego kraju rzucili się po prostu na marokańskie kluby i szukają nowych gwiazd, które szybko wyławiają i importują do Francji. Marokańskie kluby mają tego dość. Miejscowa prasa kipi wprost z oburzenia. **Wszczął się wielki alarm spowodowany szczególnie tym, że w ostatnich miesiącach 30 najlepszych piłkarzy marokańskich wyemigrowało do klubów francuskich.**

Stan taki istnieje dzięki temu że w Maroku piłkarze są amatorami. **Kierownicy francuscy potrafią pięknymi obiecankami zwerbować ich do swoich drużyn, na co czarni chętnie przystają.**

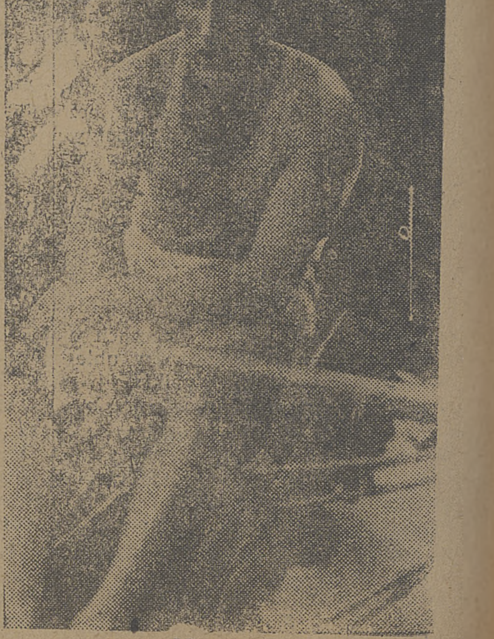
Wobec takiego stanu rzeczy **Marokański Związek Piłkarski postanowił wprowadzić zawodostwo, które ma być hamulcem przeciwko masowej ucieczce najlepszych piłkarzy.**

Od tej pory trudniej będzie „czarnym perłom" zmieniać barwy klubowe a przy ew. zmianie zarobią na tym kluby, nie tak jak dotychczas się działo że za graczy tych nie płacono ich klubom macierzystym żadnego odstępnego.

Jak widzimy w jednym kraju amatorstwo używane jest jako antidotum przeciwko kaperowaniu, w innym znów trzeba na tą samą chorobę stosować zawodostwo.

Mistrzostwa świata w kolarstwie rozpoczynają się 24 sierpnia

Zurych. 24-go sierpnia rozpoczynają się w Zurychu mistrzostwa kolarskie świata. Będą to pierwsze po wojnie mistrzostwa kolarskie w których odbędą się równocześnie mistrzostwa szosowe jak i torowe, mistrzostwa amatorów jak i profesjonałów. Termin mistrzostw od 24 sierpnia — 1 września.



Verey

LEGIA (Krosno) — KOP. RYMER (Rybnik) 3:1 (1:1)

Krosno. Rozegrane 9 bm. spotkanie towarzyskie dwóch czołowych zespołów okręgów śląskiego i rzeszowskiego przyniosło zasłużone zwycięstwo gospodarzom.

Gra była ciekawa prowadzona w b. szybkim tempie. Najlepszym graczem na boisku był grający koncertowo prawy łącznik Legii **Karpiński**, któremu dzielnie sekundował prawoskrzydłowy Gotfryd II. U gości najlepszy Franke.

Bramki dla Legii zdobył **Arlet 2** i Ukleja 1. dla Rymera Franke 1.

Sędziował b. dobrze ob. Rauch. Widzów 3.000.

Katowice, Sobieskiego 11 (ogłoszenia) Komitet redakcyjny. — Adres: ... 24. 25), tel. 331 07, 331 08 ... Literatura Polska Katowice R 17089